

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-jej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Napad na kasjera firmy Kröning był dziełem Kuchciaka i jego towarzyszy

Jak rzucono bombę pod województwo i magistrat Rewelacyjny zwrot w śledztwie przeciwko zamachowcom

Skoncentrowany wysiłek naszych władz śledczych w głosnej obecnie w całej Polsce sprawie zamachów na urząd wojewódzki i magistrat w Łodzi dał w dniu wczorajszym dalsze

REWELACYJNE POPROSTU WYNIKI.

Władze bezpieczeństwa, krok po kroku, wyświetliły szczegóły tych niecodziennych wyda-

rzeń, które poruszyły całe społeczeństwo polskie. W rekordowym poproście czasie zostały ujety główny sprawca zamachu bombowego, jego towarzysze. W rekordowym też tempie odstawiają się kulisy i

ROZŚWIETLAJĄ MROKI

tajemnicy największej zagadki kryminalno-politycznej, przed jaką stanęła nasza policja.

Kto rzucił bomby

Po aresztowaniu Romana Kuchciaka i 18 jego współtowarzyszy, podejrzanych o udział w planowaniu i wykonaniu zamachu, władze śledcze nie spoczęły na laurach, lecz ze zdwojoną energią zabrały się do dalszej pracy: zebrania szczegółów,

DOSTARCZENIA DOWODÓW WINY

aresztowanych, dokładnego określenia okoliczności, towarzyszących zamachowi bombiarzy.

Przedewszystkiem zajęto się osobą promotora całej akcji, Kuchciaka. Wywiadowcy badali dokładnie jego życie prywatne, jego przeszłość i działalność na terenie pracy związkowej.

Praca nie poszła na marne. Oto, w dniu wczorajszym, władze śledcze ustaliły ponad wszelką wątpliwość

SZEREG SENSACYJNYCH SZCZEGÓŁÓW,

które zarówno Kuchciaka, jak i jego towarzyszy stawiają w innym niż dotychczas świetle.

Na podstawie szczegółowego dochodzenia, władze bezpieczeństwa ustaliły w pierwszym rzędzie, że najbliższymi współpracownikami Kuchciaka, którzy brali udział w zamachu lub w jego zaaranżowaniu, byli:

JAN RZETELSKI, sekretarz kartelu ZZP., FELIKS WIŚNIEWSKI, członek NPR., STANISŁAW KLIMCZAK, BOLESŁAW RENOSIK i inni.

W świetle materiałów, zebranych w drodze heroicznej poproście pracy organów bezpie-

czeństwa sam

ZAMACH

przedstawiał się w następujący sposób:

W dniu 13 b. m., rano, Rzetelski i Wiśniewski

OTRZYMALI OD KUCHCIAKA BOMBY.

Po wysłuchaniu ostatecznych dyrektyw jak mają się zachowywać na wypadek takich, czy innych okoliczności, udali się na ulicę Ogrodową i weszli na posesję, oznaczoną numerami 7-9. Posesja ta posiada długie podwórze, oddzielone płotem, biegnącym

VIS A VIS GMACHU URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO.

O godzinie 10.20 Wiśniewski

WYCIĄGNĄŁ ZAPALNIK BOMBY

i przerzucił ją przez płot w ten sposób, że spadła na chodnik w pobliżu filii urzędu pocztowego, mniej więcej w miej-

Wybuch i jego ofiary

W TYM MOMENCIE NASTĄPIŁ WYBUCH,

połączony z silną detonacją. Powstał popłoch i zamieszanie. Wysoki słup dymu zasłaniał narazie widok, nikt nie wiedział, co się właściwie stało. Kiedy dym wreszcie opadł okazało się, że odłamki eksplodującej bomby

ROZSZARPAŁY NIESZCZĘŚLIWĄ KOBIETĘ

i lekko ranili przechodzącą ulicą w pobliżu młodą robotnicę. Niezwłocznie pospieszono ofiarom z pomocą. Lekko ranna robotnicę opatrzył lekarz pogotowia, natomiast dla dru-



Roman Kuchciak

seu, gdzie znajduje się szklana kopuła zimowego ogrodu pałacu Poznańskich.

ZAMACHOWCY

wybrali moment, kiedy na ulicy nie było nikogo.

Po chwili od strony Stodolnianej przechodziła jakaś starsza kobieta. Zauważyła na chodniku paczkę okazałych rozmiarów, owiniętą starannie w papier. Bez chwili wahania podniosła ją i zaczęła rozwijać opakowanie.

giej ofiary nie było już ratunku. Na chodniku leżały

POSZARPANE ZWŁOKI.

Włosy były zupełnie spalone, a materiał wybuchowy zawarty w bombie wyrwał wnętrzości

i oderwał całe kawały ciała. PŁAT SKRWAWIONEGO CIAŁA ZNALEZIONO PO DRUGIEJ STRONIE JEZDNI,

a oderwana dłoń o kilkadziesiąt metrów od miejsca wybuchu. Jak następnie władze ustaliły, zabita była 48-letnia Mindla Goldberg - Filozof (Zawiszy nr. 7), a ranna

CHANA KRAJKA,

20-letnia robotnica.

Jak wskazywały ślady Goldberg podniosła paczkę i najprawdopodobniej ukryła ją pod chustką, by w najbliższej bramie, bez świadków, obejrzeć jej zawartość. Nieszczęśliwa, biedna kobieta

MYŚLAŁA, ŻE ZNALAZŁA COŚ WARTOŚCIOWEGO,

W międzyczasie dwaj inni spiskowcy: Klimeczak i Renosik podłożyli bombę pod gmach magistratu.

BOMBĘ OTRZYMALI OD WIŚNIEWSKIEGO

na wyznaczonym miejscu zbiórki u zbiegu Piotrkowskiej i Zielonej. Była również opakowana w papier i zapalnik został wycofany. Na szczęście, jak wiadomo, robotnik miejski Kowalski znalazł ją w porę i do wybuchu nie doszło. Bomby spreparowane były w puszkach od konserw i posiadały

ZAPALNIKI T. ZW. „CZASOWE“.

Po upływie paru minut po wyjęciu zapalnika materiał wybuchowy miał eksplodować.

Napad na kasjera

Mając w swym reku wszystkie nici, władze bezpieczeństwa poczęły w dalszym ciągu badać zatrzymanych, nie zaprzestając pracy nad zebraniem szczegółów, dotyczących ich przeszłości. I oto wyszły na świat

REWELACYJNE POPROSTU HISTORJE.

W toku badań okazało się mianowicie, że aresztowani pod zarzutem dokonania zamachów bombowych KUCHCIAK I JEGO TOWARZYSZE BRALI UDZIAŁ W PAMIETNYM NAPADZIE RABUNKOWYM NA KASJERA FIRMY KAROL KROENING I S-FA

(Karolewska Manufaktura) w dniu 17 lipca ubiegłego roku.

Jak sobie Czytelnicy przypominają, na kasjera F. Michela, który wracał powozem z cen-

trali przy ulicy 6 Sierpnia 5 do fabryki na ul. Nowo-Katnej 5, wioząc pieniądze na wypłatę, napadło, w pobliżu przejazdu kolejowego jakichś pięciu bandytów, którzy zatrzymali powóz i

POD GROŹBĄ REWOLWERÓW ZABOWALI MICHEŁ WI TECZKĘ, ZAWIERAJĄCĄ 28 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Napad był znakomicie zorganizowany i wypracowany do najdrobniejszych szczegółów. Na bandytów oczekiwało auto w krętej uliczce przy przejeździe kolejowym. Działali oni niezwykle szybko i już w parę chwil znikli, nie pozostawiając śladów. Mimo niezwykle energicznego śledztwa sprawców napadu nie schwytano w tym czasie.

Obecnie władze bezpieczeństwa ustaliły, że

NAPAD BYŁ DZIEŁEM KUCHCIAKA I JEGO TOWARZYSZY.

Wkońcu należy podkreślić, że władze bezpieczeństwa w osobach prokuratora Chawłowskiego, starosty Rosieckiego, insp. Niedzielskiego, insp. Noska i innych pracowały dzień noc, by wkońcu uwieńczyć swój wysiłek tak pięknym sukcesem.

Petarda w kasynie gry

Nieudany napad rabunkowy w Sopotach

GDAŃSK, 22, 12. (PAT). Wczoraj w nocy bezpośrednio przed zakończeniem gry w kasynie sopockim pod jednym ze stołów rulety nastąpił wybuch petardy, wywołując panikę wśród graczy i funkcjonarjuszy kasyna.

Jak przypuszczają, wybuch pe-

tardy wywołał zamęt wśród graczy, co umożliwiłoby sprawcom zabranie pewnej ilości gotówki ze stołu. Dotychczas nie ustalono, czy cel ten osiągnięto. Wypadku z ludźmi, ani uszkodzeń materialnych nie było

Ostatnie chwile Narutowicza

Premjer Nowak odradził Prezydentowi wizytę na otwarciu wystawy w Zachęcie

W przedrukowanym przez nas fragmencie z książki s. p. Tadeusza Hołówki o Gabrielu Narutowiczu znajduje się wiadomość, iż ówczesny premier prof. uniw. Jagiełło, Nowak nie chciał towarzyszyć prezydentowi Narutowiczowi w przejeździe z Łazienek do sejmu na złożenie przysięgi, wobec czego s. p. Narutowiczowi towarzyszył hr. Przeździecki, szef protokołu dypl. Obecnie zabiera w tej sprawie głos prof. Nowak, zaprzeczając tej relacji. Prof. Nowak przytacza ówczesne zapiski ze swego pamiętnika. Czytamy tam między innymi:

„...W Belwederze odbywały się przez niedzielę narady nad ceremonją em. zawiezenia Narutowicza do sejmu w celu złożenia przysięgi i powrotu z sejmu. Z powodu niepokoi, jakie bądź co bądź w stolicy przez niedzielę miały miejsce, jazda tam i z powrotem budziła pewną troskę. Narutowicz chciał początkowo jechać do sejmu z ministerstwa spraw zagranicznych, czemu sprzeciwił się minister Kamiński albowiem nie miałby w takim razie dostatecznej ilości policji, aby obsadzić nią drogę z ul. Wierzbowej do Sejmu, a następnie z sejmu do mieszkania Narutowicza w Łazienkach, względnie do Belwederu. Objęcie Kamińskiego uznałem za słuszną i stało na tem, że Narutowicz pojedzie do sejmu ze swego mieszkania w Łazienkach. Późną godziną wieczorem zatelefonowałem mi z Belwederu szef ewilnel kancelarji naczelnika, p. Car, że ułożono tam, że ja jako prezydent ministrów mam

przyjechać po Narutowicza do Łazienek i przywieźć go do Sejmu — zgodziłem się na to. Po upływie jakiejś godziny zatelefonowano mi, znowu z Belwederu, że Narutowicza będzie konwojował z domu do sejmu przy boczny pluton szwoleżerów — na to zauważyłem, że w takim razie nie może on jechać autem, lecz powozem, że przeto ja przyjadę do Łazienek autem, a pojedę z Narutowiczem do sejmu powozem.

Decyzja co do towarzyszenia s. p. Narutowiczowi w jego przejeździe z Łazienek do sejmu uległa następnie wskutek decyzji urzędu protokołu dyplomatycznego zmianie w tym kierunku, iż Narutowicza, jako będącego do chwili zaprzysiężenia jeszcze tylko ministrem spraw zagranicznych, przewiezie do sejmu szef protokołu hr. Przeździecki, o czym zostałem zawiadomiony za pośrednictwem wiceministra Studzińskiego, ówczesnego szefa kancelarji prezydium rady ministrów.

Jaja na ministrów, kamienie na prezydenta

„...Okolo godziny wpół do 12 wyruszyliśmy do sejmu, na przedzie w samochodzie otwartym p. Kamiński, a za nim ja. Pojechaliśmy ulicą Mazowiecką i Bracką, przecinając Aleje Jerolimskie, a potem ulicą Piękną i Wiejską do sejmu. Nigdzie większego nagromadzenia się publiczności nie zauważyłem, dopiero gdyśmy wjeżdżali w Aleje Ujazdowską, przecinając ją od ulicy Piękną, napotkaliśmy silny kordon policyjny, zabezpieczający dostęp do Aleji oraz przejazd przez Aleje i wjazd w ulicę Piękną, który to kordon na narożnikach był wzmocniony silnymi patrolami. Oprócz tego w ulicy Piękną po za Aleje Ujazdowską było kilkunastu policjantów konnych, ustawionych we front. Liczba demonstrantów wynosiła tu kilkadziesiąt osób, głównie młodzieży i obecna tam policja wystarczała aż nadto do ich usunięcia. Demonstranci przywitani nasze automobile świstem i drwiącymi okrzykami, a ministra Kamińskiego i jadących z nim urzędników obrzucili śniegiem i jajami. Demonstranci zbrojni byli w kije, którymi potrzaskali, grożąc. Policja, stojąc na baczność, przypatrywała się demon-

strantom i nam z niezamąconym spokojem. Wreszcie przedostał się do sejmu i tam oczekiwaliśmy przyjazdu Narutowicza, który się spóźnił i przyjechał po kwadransie na pierwszą. Przyczyną spóźnienia było, jak mi zameldowano, to, że w Alejach napotkał pojazd Narutowicza i towarzyszący mu szwoleżerowie barykadę z lawek ogrod., któreimi Aleje były zamknięte, dowodzący plutonem oficer tak manewrował koniem, że jego zadem usunął jedną lawkę z barykady i przez tę przerwę przejechała część plutonu, poprzedzająca powóz, a następnie pojazd. Wtedy na chwilę pojazd nie miał żadnej osłony z boków i demonstranci dotarli do samego powozu i obrzucili prezydenta brykami śniegu, a nawet i kamieniami. Zajściu z barykadą z lawek przystąpiła się policja, stojąc na baczność zupełnie bezczynnie, jak to stwierdzili naoczni świadkowie. Wreszcie Prezydent w towarzystwie p. Przeździeckiego i otoczony szwoleżerami dotarł do sejmu. W sejmie na zapitanie marszałka Rataja, czy wybór przyjmuje — silnym, zdecydowanym głosem odrzekł, że przyjmuje i przysięgę złożył.

Dzieci klekły na jezdni i nie chcą ustąpić...

„Po przysiedze odjazd prezydenta do Belwederu zwłóczył się, albowiem nadchodziły wiadomości, że nagromadziły się znaczniejsze tłumy w Alejach, które zagradzają komunikację

oraz, że mają miejsce duże demonstracje na Placu Trzech Krzyży, gdzie padają strzały. Zażądałem od p. Kamińskiego, aby użył wojska i porządek przywrócił, p. Kamiński poje-

chał osobiście zbadać sytuację, a my, to jest orszak prezydenta Narutowicza i ministrowie czekaliśmy wciąż w sejmie w poczekalni ministrów możliwości odjazdu. Podczas tego czekania przybiegł do mnie jakiś funkcjonariusz policji, donosząc, że jechać Alejami nie można i trzeba powracać inną drogą, bo dzieci szeregiem zagroziły drogę w Alejach w ten sposób, że klekły na szosie i nie chcą ustąpić. Tu już wzięła mnie pasja, krzyknąłem, że na dzieci, gdy są nieposłuszne, są wszak różgi, ale to przecie nie może być brawo poważnie pod uwagę, jako przeskoda i orszak w każdym razie powróciła samą drogą, którą przybył. Niedługo także zjawił się generał Rozwadowski z meldunkiem, że wojsko częściowo już wyszło, a częściowo niebawem wyjdzie policja na pomoc.

Wreszcie mogliśmy odjechać — ja jechałem tuż za prezydentem Narutowiczem, a za mną wszyscy ministrowie i w ten sposób już bez przeszkody odprowadziliśmy prezydenta do Belwederu.

Policja zawiodła

W dalszym ciągu swych wspomnień powiada prof. Nowak:

„Może sedno sprawy trafnie ujął mądry — doświadczony mąż stanu prof. M. Bohrzyński, który gdy się z nim w parę już miesięcy po przejściach tych spotkałem, rzekł po przywitaniu jedynie: „zawiodła pana policja“.

Zaproszenie do Zachęty

Prof. Nowak przytacza wreszcie ze swych notatek drugą tragiczną chwilę prezydentury s. p. Narutowicza — jego zamordowanie:

„Czwartek minął spokojnie, a w piątek w południe było u mnie dwóch panów z Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych,

p. Okoń i jeszcze drugi pan, z zaproszeniem wzięcia udziału w wernisazu wystawy w sobotę, o godzinie 12. Oświadczyli, że zaprosili także i prezydenta Narutowicza.

Piątek minął spokojnie, jakkolwiek atmosfera była duszna. Wieczorem o godzinie 7-ej pojechałem do Belwederu odwiedzić prezydenta Narutowicza. Był rad, że mnie widzi, jednak jak i przy poprzednich widzeniach się naszych w ostatnich dniach kilka razy powtórzył: „ciężko panie prezydencie — ciężko“. Oświadczył mi, że powierzył utworzenie gabinetu Darowskiemu i że pragnie, aby wszyscy ministrowie zatrzymali swoje teki, pytał mi się, czy minister Kumaniecki zostanie i prosił, abym wpłynął na Kumanieckiego, aby pozostał w gabinecie. Będzie to tymczasowy gabinet, aż do momentu, gdy będzie mógł po-

wstać gabinet parlamentarny na jakiejś większości oparty, co, jak miał nadzieję wnet nastąpi.

Opowiedziałem Narutowiczowi, że jestem zaproszony na jutro, sobotę, na godzinę dwunastą w południe na otwarcie wystawy w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych i że mówili mi zapraszający, że zaprosili i prezydenta — sądzę jednak, że prezydent nie ma potrzeby iść tam, jestem zdania, że winien on urzędowanie swoje rozpocząć publicznie od jakiegoś ważniejszego aktu państwowego, wystarczy, jeśli na jutrzejszym wernisazu będę obecny ja sam i będę tam reprezentował równocześnie prezydenta Rzeczypospolitej. Narutowicz dał wyraz swojego zadowolenia z tego, że ja tam będę, mówiąc: „to bardzo dobrze, że pan będzie, panie prezydencie“, obstał jednak przy tem, że na otwarcie wystawy przyjedzie.

Nie będzie tu siedział 7 lat

Wspominał mi, że przedemną był u niego poseł Głębicki i że była mowa o jego ewentualnym zrzeczeniu się, przyczem Narutowicz zauważył: „na to jeszcze czas, w każdym razie nie będę tu siedział 7 lat“. Doradzałem prezydentowi, aby się nie zamykał w Belwederze i aby prowadził życie ruchliwsze, bo nigdzie niema napisane, że prezydent musi się w

mieszkanu swoim zamknąć — lubi polowanie, to będzie z pewnością miał możność się mu oddawać. Na to Narutowicz ożywiony zauważył: „O, na polowanie, to ja pojedę“. Żegnając się z prezydentem, jeszcze raz zaznaczyłem, że nie uważam za potrzebny przyjazd jego na otwarcie wystawy Zachęty i że ja tam będę punktualnie o dwunastej.

Na wernisazu

W sobotę załatwiałem rzeczy urzędowe, a jakie dziesięć minut przed dwunastą pojechałem z żoną do Zachęty. Zajechałem tam w przeciągu pięciu minut i zastałem sporo publiczności oraz komitet wystawy w westybulu, czekających na prezydenta. Spostrzegłem angielskiego posła Max-Müllera z żoną, który mi mówił, że właśnie przeszedł grype i nie czuje się jeszcze zdrow zupełnie, ale mimo to się zebrał, bo chciał być obecny przy pierwszym publicznym występie prezydenta Na-

rutowicza. Zauważyłem i p. s. a Tomasinię. Kilkanaście minut przed dwunastą zajechał przed gmachem automobili prezydenta który był u kardynała Kulkowskiego z wizytą, a od niego przyjechał do Zachęty. Prezydent przywitał się z obecnymi w westybulu i wszyscy poszliśmy na piętro, celem obejrzenia wystawy. Na życzenie komitetu pozostaliśmy w paltach, obawiano się bowiem, że jest w salach za chłodno. Siedziałem tuż za Narutowiczem.

Trzy strzały

Rozpoczęliśmy oglądanie obrazów, przyczem ciceronowali nam członkowie komitetu — obejrzelismy obrazy jednej z krótszych ścian sali i doszliśmy do środka dłuższej ściany, gdy nagle rozległ się suchy trzask trzech po sobie szybko następujących strzałów. Stałem tuż obok prezydenta Narutowicza i dotykałem go w ścisną rękawem meji lewej ręki — na moment umysł wogóle nie zdawał sobie sprawy, co właściwie zaszło, dopiero po tym momencie jak błyskawica zjawiała się myśl — to zamach — przeniknęło mi przez głowę, że pewnie na prezydenta. — Potem nagle wszczął się zaręt i zamieszanie na sali — naokoło blade, wystraszone twarze — jakaś pani krzakała: — nie zapomnę twarzy posła Max-Müllera bladej, jak płótno z powodu wstrząsu nerwów w jego świeżą chorobą osłabionym or-

ganizmie. O kilka kroków ujrzałem słusznego mężczyznę, stojącego z wyciągniętą prosto do góry prawą ręką, w której trzymał brauning — zrozumiałem, że to morderca — przybliżyłem się do niego, aby go uchwycić za rękę i obezwładnić ale uprzedził mnie jakiś oficer i jeszcze ktoś, którzy go rozbili i wyprowadzili do przyległego pokoju.

Prezydent Narutowicz leżał na posadzce z rozpiętym ubraniem i z obnażoną pierśią — z przestrzelonej klatki piersiowej splotywała krew. Szukałem pulsu, puls nie było już. Prezydent nie żył. Zabrałem przerażoną żonę i pojechałem do prezydium, celem wydania zarządzeń i zwołania rady ministrów. — Ciało prezydenta zajęło się jego otoczenie belwiderskie“.

TEATR ŚWIETLNY

„CASINO“

Dziś poraz ostatni!

film reżys.

W. S. VAN DYKE'A

Nenią, Kwiat Hawanny

W rolach głównych:

Lawrence Tibbett i Lupe Velez

Nadprogram: Aktualności

dźwiękowe Paramountu

Początek o g. 4-ej

Ceny miejsc zniżone:

III m. Zł. 1.09

II m. Zł. 1.50

I m. Zł. 2.50

KINO TEATR
CZARY
Dzisiaj i dni następujących

Nasz tradycyjny przedświąteczny **Tani Tydzień!**

Upiór Paryża

W roli głównej
John Gilbert

Wszystkie miejsca na wieczorowe seanse po 50 gr. i 75 gr.

„Czarny Dan — postrach cowbojów“

W roli tytułowej **FRED COHLER**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Początek o g. 4-ej

Wyroki śmierci we Lwowie

Prezydent Rzplitej ulaskawił Żurakowskiego

Danyłyszyn i Biłas zostali już straceni

Bojowcy P.P.S. telegraficznie prosili Głowę Państwa o łaskę dla ukraińców

LWÓW, 22 XII. Dziś ostatni dzień rozpraw w procesie zamachowców na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Wśród publiczności NAPIĘCIE WZROSŁO DO OSTATECZNYCH GRANIC. Sala przepelniona. Kontrola bi letów wejścia do gmachu i na salę rozpraw została dziś zastrzeżona.

Wielka sensację budzi obecność na sali znanego polityka ukraińskiego Lewickiego, byłego premiera republiki ukraińskiej. OBECNY JEST NA ROZPRAWIE TAKŻE BRAT Ś. P. TADEUSZA HOŁÓWKI, komisarz P. P., Kazimierz Hołowko z Nowogródka.

O godzinie 9-ej wprowadza eskorta policyjna osobno Danyłyszyna i Kossaka, osobno zaś Biłasa, który wita się uśmiechem na twarzy z Kossakiem. Danyłyszyn ŚCISKA SERDECZNIE RĘKĘ. Rozpoczyna się między oskarżonymi rozmowa. Po chwili wchodzi również uśmiechnięty Żurakowski.

W kilka minut po 9-ej na salę wchodzi trybunał. Rozpoczyna przemówienie ostatni obrońca adw. Głuszkiewicz. Dłuższy ustęp poświęca on najpierw wywodom PRZECIWKO SAMEJ KARZE ŚMIERCI,

następnie podkreśla, że Kossak zasiadł na ławie oskarżonych zupełnie niewinnie, gdyż świad czył przeciw niemu tylko Biłas, który zeznania swe odwołał oraz Motyka, którego zeznania nie mają żadnej wartości, albowiem jest to człowiek etycznie i moralnie podejrany. W zakończeniu obrońca prosi, ażeby trybunał albo uniewinnił oskarżonego, albo też przekazał jego sprawę do postępowania zwyczajnego.

Obrońca skończył przemówienie o godz. 11-ej.

Wśród niezwykłego napięcia na sali wśród publiczności wstaje z ławy oskarżony DANYŁYSZYN i głosem jakby wydawał naukową lekcję, mówi:

Ostatnie słowo

— Zdaję sobie sprawę ze swego czynu, wiem co mnie czeka, przygotowany jestem na wszystko. Ubolewam tylko, że nie będę mógł dalej pracować dla matki Ukrainy.

Następnie wygłasza swe ostatnie słowo oskarżony

BILAS.

— Jestem świadomy swojej winy i kary. Jestem narodowym rewolucjonistą. Jestem chłopem i wykazałem swoim czynem, tak reaguje wieś. Popelnilem tylko jedną zbrodnię, mianowicie, pragnąc w chwili słabości ratować siebie, obciążylem Kossaka. Dzisiaj oświadczam, że jest on niewinny i jeszcze raz niewinny.

Pozostali dwaj oskarżeni ZREZYGNOWALI Z OSTATNIEGO SŁOWA.

Żurakowski podczas przemówienia Danyłyszyna i Biłasa

ROZPLAKAŁ SIĘ.

O godz. 11ej trybunał udaje się na naradę. W tym czasie publiczność z niezwykłym ożywieniem rozprawia na temat mającego zapasć wyroku. Podniecenie udziela się także tłumom, oczekującym na ogłoszenie wyroku przed gmachem sądu.

Wyrok

O godz. 11 min. 20 wchodzi na salę trybunał. Przewodniczący odczytuje wyrok treści

następującej:

DYMYTRO DANYŁYSZYN I WASYL BIŁAS UZNANI SĄ JAKO WINNI UCZESTNICTWA W ZBROJNYM NAPADZIE NA POCZTĘ W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM. PONADTO DANYŁYSZYN W ZAMIERZE ZABICIA STRZELIŁ DO POSTERUNKOWEGO SŁUGOCKIEGO I WIEŚNIAKA ANDRUCHOWA, RANIĄC ICH CIĘŻKO. DALEJ BIŁAS WINIEN JEST POZBAWIENIA ŻYCIA STARSZEGO PRZODOWNIKA KOJAKA. MARJAN ŻURAKOWSKI BRAŁ UDZIAŁ W NAPADZIE GRÓJECKIM.

ZA TO SĄD DORAŻNIE SKAZUJE WSZYSTKICH TRZECH NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE ORAZ UTRATĘ PRAW OBYWATELSKICH I HONOROWYCH NA ZAWSZE.

OSKARŻONEGO KOSSAKA PRZEKAZUJE SIĘ DO POSTĘPOWANIA ZWYKŁEGO.

Skazani przyjęli wyrok z zupełnym spokojem. Na sali podczas odczytywania wyroku panował głucha cisza.

Po ogłoszeniu przez trybunał wyroku obrona wniosła na ręce prezydenta Rzplitej PROŚBĘ O ULASKAWIENIE.

Bojowcy P.P.S. proszą o łaskę

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Członkowie byłej ORGANIZACJI BOJOWEJ P. P. S. ZWRÓCILI SIĘ DO PANA PREZYDENTA RZPLITEJ Z PROŚBĄ O ULASKAWIENIE W IMIĘ ZASAD LUDSKOŚCI SKAZANYCH NA ŚMIERĆ TERORYSTÓW U. O. N.,

k którzy w swem przeświadczeniu walezyli o wolność swego narodu. Depeszę podpisał: ARCISZEWSKI, KWAPIŃSKI, DOBROWOLSKI, PURTAL.

WARSZAWA, 22 XII. (PAT). Pan prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do oskarżonego ŻURAKOWSKIEGO, ZAMIAJĄC MU KARĘ ŚMIERCI NA 15 LAT WIEZIENIA.

W stosunku do oskarżonych Danyłyszyna i Biłasa pan prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok zostanie wykonany dziś w noc.

Rabunek żywności w Warszawie

Próba demonstracji komunistycznych nie powiodła się

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Już w środę zaszedł w Warszawie wypadek wybitcia szyb wystawowych w sklepie firmy Bata na Nalewkach przez nieznaną rabusiów.

Wczoraj po południu ekscesy takie powtórzyły się również w kilku

miejscach. Za Żelazną Bramą grupa awanturników rozbijała stragany. Przy ulicy Leszno wybito szyb w sklepie spożywczym przy ul. Orlej, w składzie Szymonowicza, przy ul. Zimnej, w składzie wędlin przy ul. Żelaznej, w miejskim sklepie spożywczym przy ul. Żelaznej, w cukierni Kotlickiego za Żelazną Bra-

mą, w cukierni Wołciechowskiego przy ul. Leszno. Po rozbiciu szyb w niektórych ze sklepów rabowano artykuły żywnościowe. Za Żelazną Bramą usiłowano wywołać demonstrację komunistyczną. Policja wszędzie interwenjowała, przywracając spokój.

Aresztowano kilkanaście osób.

Program Paul Boncoura

Na pierwszym posiedzeniu parlamentu radykal groził przejściem do opozycji

PARYŻ, 22. 12. (PAT). Deklaracja rządowa odczytana dziś popołudniu w parlamencie podkreśla, że przesilenie ministerjalne rozpoczęło się w okolicznościach specjalnie drażliwych bo w przededniu znacznej spłaty, przyczem prestige Herriota i jego polityki mogły być narażone na szwank.

Paul Boncour i nowy rząd byli przekonani, że ze względu na znaczne różnice zdań większości republikańskiej wyłonionej z wyborów 8 maja, że mimo ich wielkość zawsze będzie miała na względzie interesy kraju. Nowy rząd przez swój skład, świadczy o świadomej woli kontynuowania poprzedniej polityki rządu, współdziałając z nar-

dem i dążyć będzie stale do podniesienia gospodarczego i jeżeli otrzyma należyty okres czasu, doko na poważnych reform, których domagają się wyborcy.

Z drugiej strony trzeba będzie przezwyciężyć trudności, przywrócić równowagę budżetu przez energiczne kompresję, o których będzie mowa we właściwym czasie, bo nie zależnie od ofiar zwykłych i koniecznych, które ponoszą obywatele, jedynie reorganizacja służby publicznej przyniesie trwałe i istotne oszczędności. Odpowiednie zarządzenia winny być powzięte, aby w budżecie na rok 1933 zapewnić niezbędną równowagę. Obecna sytuacja polityczna w Stanach Zjednoczonych wymaga wielkiej wstrzeźliwości. W czasie przesilenia Herriot utrzymywał na szczęście ścisły kontakt z Waszyngtonem. Jesteśmy szczerze wdzięczni Waszyngtonowi za usiłowania zwalczania kryzysu i prowadzić będziemy rokowania w dążeniu do osiągnięcia ogólnego rozwiązania, które zakończy wrzenie sprawy długów międzynarodowych.

PARYŻ, 22, 12. (PAT). W dyskusji nad deklaracją rządową członek frakcji radykalno - społecznej deputowany Ledoux wyraził zdziwienie, że Paul Boncour zgodził się na przyjęcie stanowiska premiera, będąc zwolennikiem takiego samego rozwiązania sprawy długów wobec Ameryki, co Herriot, który właśnie z tego powodu został obalony.

Ledoux zapytał Paul Boncoura, w jaki sposób zamierza przeprowadzić to „coś nowego”, jak to oświadczył dziennikarzom natychmiast po objęciu władzy, z ministrem finansów tej kategorii, co Cheron.

Dalej deputowany zapytał, jak premier zamierza położyć kres anarchji panującej w kolegiatwie

francuskim. Mówca zaznacza, że o ile premier nie odpowie wyczerpująco na te pytania, to Ledoux, chociaż należy do frakcji radykalno - społecznej będzie głosować przeciwko rządowi.

PARYŻ, 22, 12. (PAT). Przedstawiciel prawicy Louis Marin wyraził zdziwienie, że wszyscy zasiadający w rządzie deputowani głosowali za herriotowym wnioskiem o zapłacenie raty grudniowej, podczas kiedy izba była w większości innego zdania. Na zakończenie dyskusji przedstawiciel socjalistów Blum oświadczył, że jego stronnictwo będzie rząd popierał, wreszcie izba większością 365 głosów przeciw 215 uchwaliła wotum zaufania dla rządu Paul Boncoura.

Rokowania o długi w myśl planu Roosevelta

LONDYN, 22, 12. (PAT). Prezydent Hoover ogłosił dziś oficjalnie swą decyzję w sprawie niepodjęcia rokowań z mocarstwami europejskimi w kwestji długów wojennych na własną rękę, lecz zastanowienia się całkowicie do życzeń Roosevelta, wyrażając gotowość ew. podjęcia rokowań na podstawie planów i według wskazań prez. Roosevelta.

Mac Donald zachwiany

Atak Lloyd Geoga na obecny rząd

LONDYN, 22, 12. (PAT). Izba gmin była widownią sensacyjnego ataku, wymierzonego przez Lloyd Geoga przeciwko Mac Donaldowi na tle spraw bezrobocia. Atak przywódce liberałów podcina osłabioną

i tak osobistą pozycję Mac Donald.

Izba gmin rozeszła się na 6 tygodni ferji pod wrażeniem, że o ile nie dni to miesiące premierostwa Mac Donald są policzone.

Aspirin
TABLETKI
przy objawach przeziębienia
reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

Prezes zarządu Scheiblera

otrzymał urlop i uznanie od władz B. G. K.

WARSZAWA, 22, 12. (PAT). — W dniu 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, w którym wziął udział poraz pierwszy, nowomianowany wiceprezes BGK, p. Stefan Starzyński.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego rada uchwaliła wyrazić dotychczasowemu naczelnemu dyrektorowi BGK, p. dr. Maciszewskiemu głębokie uznanie za jego

długoletnią pracę. Rada nadzorcza na posiedzeniu w dniu 7 b. m. uchwaliła udzielić dr. Maciszewskiemu z dniem 1 stycznia 1933 roku bezpłatnego urlopu w związku z powierzeniem mu stanowiska prezesa zarządu Sp. Akc. Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana.

Następnie rada uchwaliła wybrać na zastępcę naczelnego dyr. B. G. K. p. inż. Dreckiego, obecnego dyrektora i wieloletniego członka rady nadzorczej B. G. K.

Proces Gorgonowej w lutym

Badanie stanu umysłowego i śladów krwi. — Ostatnia rozprawa w kadencji

Z Krakowa donoszą: Donosiliśmy ostatnio, iż po ukończeniu procesu Ciunkiewiczowej, za padnie decyzja co do terminu drugiego wielkiego procesu, który ma się odbyć w Krakowie, t. j. procesu Rity Gorgonowej.

Jak się obecnie dowiadujemy, przygotowania do procesu Gorgonowej są już w sądzie krakowskim w pełnym toku. Pewnym jest, iż rozprawa przeciw Gorgonowej odbędzie się już w ciągu najbliższej kadencji sądu przysięgłych t. j. w lutym 1933 roku.

W związku z tem prokurator oraz obrona rozpoczęły już czytanie aktów procesu, a niezależnie od tego prowadzą prace lekarze biegli. Ostatnio lekarze dwukrotnie badali oskarżoną, która nie broni się wprawdzie niepoczytalnością, niemniej jednak ze względu na proceduralnych musiała być poddana badaniu stanu umysłowego.

Co dotyczy badania śladów krwi, to prace w tym kierunku prowadzi prof. dr. Olbrycht, dyrektor Zakładu medycyny sądowej w Krakowie. Badania, ze względu na brak mater-

jału do analizy polegają na kontroli dotychczasowych analiz. Zaznaczyć należy, iż dotychczas analizę śladów krwi prowadziło 9 lekarzy, których metody badania oraz wyniki są obecnie podstawą pracy prof. Olbrychta.

Decyzja co do sposobu zbadania koronnego świadka — Stasia Zaremby — narazie jeszcze nie zapadła. Wyrok sądu najwyższego nakazuje bowiem zbadanie tego świadka przez psychologa, nie został jednak jeszcze ustalony kierunek, w jakim mają pójść te badania.

Co się tyczy terminu procesu, to rozpocznie się on z końcem lutego t. j. około 27-go.

Na początku kadencji lutowej zostaną bowiem wyczerpane wszystkie sprawy, jakie znalazły się w tej kadencji, a dopiero ostatnia będzie rozprawa Gorgonowej. W ten sposób trybunał nie będzie ograniczony w terminie rozprawy i będzie mógł ją prowadzić aż do czasu, który będzie konieczny dla wyświetlenia sprawy.

Zaznaczyć należy, iż w kadencji lutowej będzie rozpatrzonych jesz-

cze kilka większych spraw, jak przeciw Gackowej i Dudkowi o mordstwo w Tenczyńsku oraz przeciw Reichertowi i Dudziakowi o odpalenie składów meblowych w Krakowie.

Kadencja lutowa rozpocznie się prawdopodobnie 3 lutego.

Dr. A. Loewy zmarł w Nisku

KRAKÓW, 22. 12. (PAT). W Nisku zmarł wczoraj b. p. dr. Alojzy Loewy, tamtejszy emeryt, starszy lekarz powiatowy, honorowy obywatel miasta Nisko, długoletni członek rady powiatowej i gminnej dr. Loewy dożył sędziwego wieku 89 lat. Dla swego czystego i prawego charakteru cieszył się poważaniem i szacunkiem w kołach zarówno żydowskich jak i polskich.

Jedną z jego córek jest matką posła, prof. Stanisława Strońskiego.

Nowoczesna superheterodyna na naszym rynku radjotechnicznym

Fabryka odbiorników i przyborów radjotechnicznych inż. J. Reichera w Łodzi wypuściła na rynek nowy model odbiornika, o którym śmiało można powiedzieć, że mieści w sobie wszystko to, co w obecnej chwili uważa się za ostatnie słowo techniki budowy odbiorników radjotechnicznych.

Odbiornik, o którym mówimy, jest superheterodyną, gdyż okazało się, że tylko układ superheterodyny pozwala na osiągnięcie najdalej posuniętej selektywności, na zbliżenie się do ideału selektywności, jakim jest możliwość oddzielenia i czystego odbioru najbardziej długocią fali zbliżonych do siebie stacji oraz możliwość eliminowania stacji miejscowej i odbioru bezpośrednio z nią na fali sąsiadującej stacji, nawet bardzo odległej.

Odbiornik ten posiada siedem obwodów strojonych, przyczem strojenie wszystkich odbywa się przy pomocy jednej jedynej gałki.

Aparat urządzony jest na odbiór trzech rodzajów fal: krótkich od 20 do 50 m., średnich od 200 do 600 m. i długich od 1000 do 2000 m. Dzięki temu posiada on zasięg światowy.

Całość umieszczona w gustownej skrzynce z wbudowanym głośnikiem elektrodynamicznym, przedstawia się bardzo okazale.

Odbiornik jest oczywiście zelektryfikowany i może być dostosowany do każdego napięcia sieci oświetleniowej. (r)

Głodni rabują Berlin

Groźne rozruchy komunistyczne

BERLIN, 22. 12. Od dwu dni ku piectwo berlińskie, a szczególnie właściciele sklepów w dzielnicach robotniczych, pozostają nieustannie pod groźą mnożących się napadów na sklepy, organizowanych przez bezrobotnych i komunistów. Napady te wydarzają się nawet w biały dzień.

Po ulicach uwijają się drobne grupki ludzi, którzy w pewnym momencie wpadają do sklepów i strzylami rewolweroweni terroryzują obsługę. W błyskawicznym tempie napastnicy kradną towary, przed wszystkim środki żywności i zanim nadbiegnie policja — znikają.

Z ekscesów tych korzystają zawodni złodzieje i temi samymi metodami napadają na sklepy, polując jednak nie na artykuły żywnościowe, lecz na gotówkę w kasach.

W dzielnicy Wedding płądrowały sklepy wyrostków, a nawet dzieci, które w liczbie kilku nastu, uzbrojony się w kije, wpadały do sklepów i rabowały co się dało, poczem uciekały szybko z łupem.

Kupcy z nastaniem wieczoru zamykają okna żaluzjami, gdyż dziećmi wybijają szyby kamieniami i kra-

dną towary z okien wystawowych.

Równocześnie w kilku punktach miasta komuniści urządzili demonstracje g'odowe, rozpedzone pałkami przez policję.

Podobne zaburzenia wydarzyły się także w Hamburgu, gdzie doszło do strzelaniny między policją i komunistami, przyczem kilka osób zostało rannych.

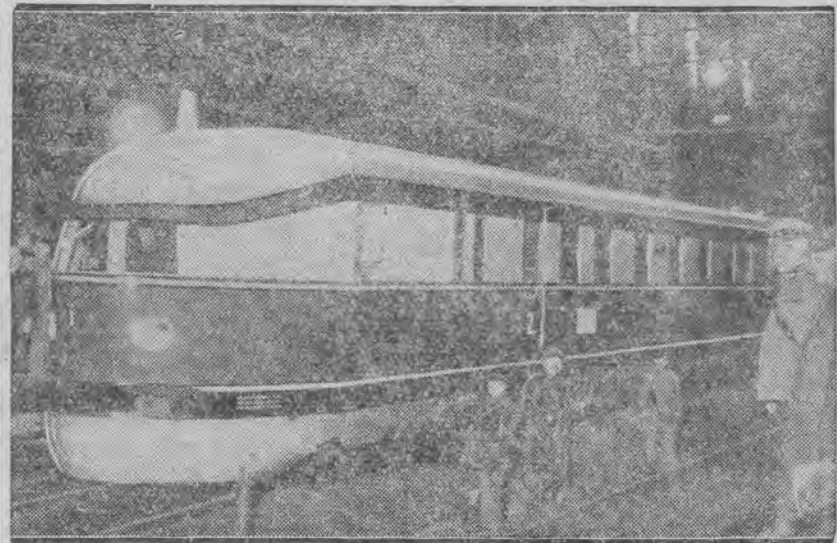
Pochód głodowy komunistów w Ratenow został przez policję rozproszony. W Bremie próbowali manifestarce komunistyczne szturmować ratusz, zostali jednak rozgromieni przez policję.

Nominacje

na pułkowników

WARSZAWA, 22. 12. (Tel. wł.). Ostatnim dziennikiem personalnym M. S. Wojsk. został awansowany do stopnia pułkownika b. dowódca 28 p. S. K. w Łodzi ppłk. Jan Bratko. Również do stopnia pułkownika został awansowany b. szef sztabu DOK. IV. — Łódź ppłk. S. G. Jarosław Szafran.

Niemieckie koleje państwowe zdobywają rekord szybkości



Onegdaj odbyła się próbna jazda przyspieszonego pociągu pospiesznego na przestrzeni między Berlinem a Hamburgiem. W pierwszej swej części jazdy osiągnął pociąg szybkość 150 km. na godzinę, później zmniejszył nieco tempo, by w oznaczonym czasie przybyć do głównego dworca hamburskiego, na którym zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności. Po siedmiu minutach pobytu na dworcu hamburskim odjechał próbny pociąg do Altony, a stąd wyjechał z powrotem do Berlina. Próbną jazdę powtórzone będą jeszcze 29 i 30 grudnia, a od 1 stycznia począwszy wprowadzona będzie próbna komunikacja kolejowa na tej przestrzeni. Próbną pociąg przebył 286,8 km. przestrzeni w drodze powrotnej w 142 minutach, podczas gdy zwykły pociąg pospieszny zużył musi na przebycie tej przestrzeni 179 minut. Niemcy zdobywają więc rekord szybkości kolejowej czyli t. zw. „niebieską wstęgę szyn kolejowych”.

Konstrukcja próbnego wozu kole-

jowego, który zdobył niebieską wstęgę szybkości, jest niezwykle precyzyjna. By zmniejszyć do minimum opór powietrza, wbudowano do wnętrza wszystkie wystające części lokomotywy. Jedną część wagonu przeznaczoną jest dla palących, druga dla niepalących, śródek zaś zajmuje bufet. Ogółem jest w wagonie drugiej klasy 102 miejsc. Wagon długi jest na 42 metry i waży 77 ton, jest więc znacznie lżejszy od zwykłego wozu kolejowego.

Feljetony radiowe

Dzisiaj o godz. 19.30 p. Romana Daborgowa zapozna radjosłuchaczy z ciekawymi zwyczajami i tradycjami w swym feljetonie radiowym p. t. „Gwiazdka zagranicą”.

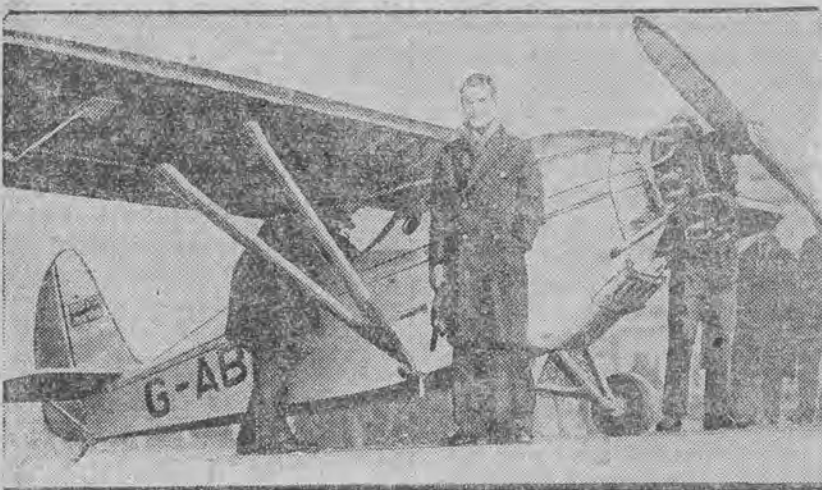
Jutro o godz. 22.40 p. Witold Binikiewicz wygłosi feljeton przed mikrofonem warszawskim o „Anegdotach wigilijnych”, zebranych z życia powstańców. (r)

Niezwykli przechodnie w Londynie



Słonia-mama i słońtako-dziecko.

Victor Smith



młody pilot angielski, zamierza na najmniejszej awionetce świata wylecieć w tych dniach z Londynu do Południowej Afryki, przyczem ma nadzieję, że uda mu się pobić pod względem szybkości rekord jego rodaczki, Amy Johnson.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Wielki świąteczny program!

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne aż do odwołania.

Film mówiony w języku niemieckim i francuskim

Pod fałszywą flagą

Największy z dotychczas widzianych filmów szpiegowskich.

IGLOO film z życia Eskimosów, arcyciekawe objaśnienia mówione w języku polskim.

Role główne kreują: największa gwiazda niemiecka z powodu długometrażowego programu początek codz. o godz. 3.50 pp., w święta o godz. 11 przed poł.



CHARLOTTE SUSA
GUSTAW FRÖHLICH

Lwy z Trogiru zaostrzyły konflikt Włoch z Jugosławją

Trogir oddalony jest o jedną godzinę jazdy od Splitu, stolicy Dalmacji. Małe to miasteczko nazwać można kawałkiem średniowiecza, zakonserwowanym w kamieniu. Wąły, otaczające miasto, mosty, domy, katedra, hala sądowa, ba, nawet bruk, nawet ludzie są częścią średniowiecza. Trogir założyli jeszcze Grecy, a miasto było kiedyś autonomiczną republiką miejską w królestwie Krocacji. Później miasto zupełnie podupadło i znane było tylko turystom. Obecnie stało się znów głośnym, bynajmniej nie gwoli katedrze z XIV stulecia z bramą marmurową, przedstawiającą w płaskorzeźbie historię łodźkości, nie gwoli hali sądowej, w której przez stulecia odbywały się sądy ludowe i też nie gwoli schodom ratuszowym będącym najpiękniejszym dziełem wczesnego renesansu, lecz gwoli lwom św. Marka.

Mury Trogiru, jego wieże i budynek publiczne ozdobione zostały lwami św. Marka, symbolem Wenecji za czasów własnego panowania Wenecji w tym mieście. Takie lwy kamienne znaleźć można we wszystkich miastach dalmackich, które są nieraz starsze od Wenecji. Naprawdę Trogir jest miastem od Wenecji znacznie starszym, a w roku 1409 dostało się to starodawne miasto pod panowanie Wenecji.

W pierwszych dniach grudnia uszkodzono niektóre lwy w Trogirze. Było to zapewne dziełem rąk młodych patriotów jugosłowiańskich, którzy w ten sposób chcieli demonstrować przeciwko Włochom. Jak wiadomo bowiem, sytuacja między Włochami a Jugosławją jest bardzo napięta, zwłaszcza w Dalmacji. We Włoszech uprawia się nawet teraz publicznie propagandę, by Dalmację wciągnąć do Włoch na podstawie praw historycznych Wenecji. By nie dopuścić do dalszego uszkodzenia lwów, władze jugosłowiańskie kazały usunąć wszystkie lwy w Trogirze i umieścić je w muzeum.

Że ta afery nie jest dla Jugosławii bardzo przyjemna, świadczą ostrą cenzurą, jaką władze w tej sprawie zawiesiły nad prasą, prasa natomiast włoska

OPINJA W OKOWACH

Prasą niemiecką rządzi przemysł i finanse

Prasa niemiecka nie od dzisiaj ulega wpływom sfer nie mających z prasą jako zawodem nic wspólnego. Po wojnie, a zwłaszcza w ostatnich czasach, opanowanie prasy przez potężne koncerny przemysłowe i finansowe stało się faktem dokonanym.

Wielkie dzienniki prawie wszystkie zależne są bezpośrednio od tego czy innego koncernu, który służy tym, czy innym interesom.

Tak więc:

„DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG“

do roku 1920 znajdowała się pod kontrolą wydawcy Trobbinga; po jego śmierci dyrektorem został znany finansista Hugo Stinnes. Z kolei wzięli „D. A.

Z.“ w swoje ręce magnaci przemysłu węglowego Nadrenji, wykupując 60 proc. akcji tego dziennika, pozostałymi akcjami podzielili się wielkie towarzystwa żeglarskie, biorąc 320 proc. i wreszcie koleje państwowe oraz prywatne banki niemieckie, których dyrektorem był Jakob Goldschmidt. W późniejszych czasach właściciel „Bergwerkszeitung“, Henryk Droste, zreorganizował „D. A. Z.“ i do dziś dnia wywiera on wpływ na politykę ekonomiczną owego dziennika, który prócz tego korzysta z subwencji kilkuset tysięcy marek, otrzymywanych od ciężkiego przemysłu oraz od samego rządu Rzeszy, dzięki czemu „D. A. Z.“ jest w pewnej mierze organem oficjalnym.

„KÖLNISCHE VOLKSZEITUNG“

znajduje się pod kontrolą wydawnictwa kolońskiego Goerroschhaus. Ostatnio rząd pruski przekazał temu dziennikowi duże sumy, ratując go przed bankructwem.

„BERLINER TAGEBLATT“

jest kontrolowany przez wydawnictwo Rudolfa Mosse'go. Znaczne straty, poniesione wskutek nieudanych spekulacji skłoniły rząd Rzeszy do udzielenia subwencji w wysokości 2 i pół miliona młk., wypłaconych przez „Reichskreditbank“, oraz „Dresdnerbank“, co nie wyczerpało jeszcze w całości akcji pomocniczej rządu, który wyznaczył sumę około 3 mil. młk. na cele sanacji finansów

„Berliner Tageblattu“. Wszystkie te interwencje finansowe wpłynęły na zmianę orientacji politycznej pisma, którego redakcyjny sztab ulega też pewnym zmianom.

„VOSSISCHE ZEITUNG“

(wydawnictwo Ullsteina). — Były podsekretarz stanu przy ministerstwie skarbu, dr. Schäffer, wszedł do redakcji tego dziennika. Stosunki, jakie łączy go z dr. Fritzem Mannheimerem, dyrektorem banku „Mendelsohn and Co“, nie są tajemnicą dla nikogo i pozwalają na wyrobienie sobie opinii właściwej o dyrektywach politycznych, jakie otrzymuje niewątpliwie to pismo z centrali bankowej w Amsterdamie.

„FRANKFURTER ZEITUNG“

Większość akcji tego dziennika znajduje się w posiadaniu konsorejum, z którego to t. zw. „D-banków“, kompanii żeglarskiej morskiej, a zwłaszcza potężnego trustu chemicznego „I. G. Farbenindustrie“. Konsorejum to chętnie pozbyłoby się tych akcji, ale sprzedaż ich utrudniona jest z racji istnienia testamentu założyciela, p. Leo'ol da Sonnenmanna, który określił w nim stały kierunek polityczny dziennika.

Poza tymi wielkimi dziennikami istnieje grupa pism, należących do koncernu prasowego Hugenberg'a, istnieją również wielkie organy prasowe na prowincji, które w rzeczywistości są niczym innym, jak tubą, przez którą wypowiadają swoje życzenia, opinie, sądy magnaci i królowie węgla, żelaza, masy etc.

E. R.



Jedyna świąteczna bomba humoru i śmiechu!

Najnowsza 100-proc. komedia
dźwiękowa prod. 1932 | 33

Flip i Flap w niewoli małżeńskiej

W roli głównej genialni komicy

Laurel i Hardy

Najbliższa premjera kina „Palace“

występuje bardzo namiętnie przeciwko Jugosławji. W całym Włoszech odbywają się demonstracje antyjugosłowiańskie a w parlamencie włoskim wniesione nawet zostały interpela-

cje, na które odpowiedział w senacie bardzo ostro Mussolini Jugosłowiańscy studenci na te manifestacje odpowiedzieli demonstracjami w Belgradzie. — Rząd włoski podjął nawet w Bel-

gradzie kroki dyplomatyczne, a opinia publiczna Jugosawji jest mocno zaniepokojona. Tak więc sprawa lwów trogirskich jest punktem wyjścia bardzo ostrego konfliktu na Bałkanie.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe

powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Togonal. Togonal usmierza bóle. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach

MARINO MORETTI

Rozstanie

Umówili się przed dwoma miesiącami, że to będzie „po raz ostatni“. Ustalono nawet datę: 25 listopada.

Inicjatywa wyszła od niej: Marja oświadczyła mu stanowczo, że muszą zerwać ten stosunek. Przede wszystkim ze względu na jej dorastające dzieci. Gabryela ma już piętnaście lat, wszędzie się wtrąca, wszystkim się interesuje. Przed nią nie się nie ukryje.

— A zresztą — dodała — czyż nie lepiej zerwać, dopóki czuje się jeszcze trochę młodą? Musimy zdobyć się na odwagę; zostanie nam przynajmniej na zawsze drogie wspomnienie.

Ale Klaudjusz protestuje energicznie. Przedewszystkiem powinna własne szczęście mieć na oku. Dzieci? — Czyż dla nich ma siebie poświęcić? Nie, on, Klaudjusz nigdy na to nie pozwoli.

I tak oto nadszedł dzień 25 listopada, owa fatalna data. Marja chciałaby przypomnieć mu zawartą umowę, okazać się zimną, zebrać wszystkie siły i odejść, odejść na zawsze... Ale sił jej brakuje,

czuje, że nie zdoła nigdy dobrowolnie wyrzec się tej, ostatniej może w życiu, miłości.

Opada z westchnieniem na otomane:

— Niech się dzieje co chce: Trudno... nigdy nie zdobędziemy się na potrzebną odwagę!...

Zostało tedy wszystko po dawne mu. Schodzili się dalej w tej garsonierze przy zacisznej uliczce, gdzie traktował ją zawsze filiżanką herbaty, przez siebie przyrządzoną. Klaudjusz przyzwyczaił się do tego stosunku, jak do jakiegoś narkotyku. A ona słuchała z rozkoszą gdy nazywał ją pieszczotliwie swoim całym światem, swoim życiem, — przekonana o jego miłości.

Zwolna jednak, nieznacznie zakiełkowało w ich sercach nowe, nieznanne dotąd uczucie: zazdrość. Klaudjusz krzywił się, gdy miała iść na jakiś koncert czy przyjęcie. A ona śledziła każdy jego krok, przeglądała ukradkiem jego listy.

Pewnego dnia znalazła gdzieś na zakurzonej dnie dużego wazonu jakąś kopertę. Otwiera ją (także serce bije jej gwałtownie!) i wydo-

bywa jakąś drukowaną kartkę z numerem. Zapewne los na loteryję, — myśli z westchnieniem ulgi.

— No i cóż? zadowolona jesteś? uspokoiłaś się? — mówi Klaudjusz.

— Widzisz? To bilet loteryjny dobroczynności. Kupiłem go kiedyś przy padkowo i wrzuciłem tam przez roz-targnienie. A ty już mnie podejrzewałaś! Choć tu zaraz, przepraszam za to!

Marja siedzi w głowa pochylona, wpatrzona w bilet:

— Wylosowany? — pyta cicho, jakby chciała uniknąć odpowiedzi.

— Nie — ciągnięcie dopiero za miesiąc. Chcesz, to weź go sobie. Marja uśmiechnęła się: to dopiero prezent, za parę lirów!... Ale nie odpowiada. Niedbalym ruchem rzuca los do stojącej opodal bombonierki, z której wyjmuje równocześnie pomadkę.

Loteryja dobroczynności!... Co ją to właściwie obchodzi?

Po tem drobnym zajściu zapanaowała znowu atmosfera zgody i miłości. O dobrowolnym zerwaniu już więcej mowy nie było. Ilekroć Marja zaczynała mówić na ten temat, Klaudjusz zamykał jej usta gorącymi pocałunkami.

Aż pewnego razu, gdy Marja czekała na niego w ich zacisznym mieszkanku, — Klaudjusz wpadł nagle wzburzony, rozgorączkowany.

Nie podał jej nawet ręki na powitanie. Nie przyniósł ani słodyczy, ani kwiatka nawet! Nie widziała go takim nigdy, przez całe cztery lata ich znajomości!

— Gdzie go masz? — zagadnął obcesowo. — Gdzie schowałeś ten los?

Marja stoi milcząca, osłupiała. Nic nie pojmując.

— Gdzie ten los loteryjny, słyszysz? Wygrałem pół miliona!

— Co mówisz? Pół miliona? — powtarza zdumiona.

— Zapisalem sobie numer w notesie. Patrzaj! Gdzie ten bilet?

— Bilet jest mój, — odpowiada Marja sucho. — Darowałeś mi go sam przecież. Nie pamiętasz? Znalazłam go na dnie wazonu. Otworzyłam kopertę, myślałam, że wewnątrz znaję jakiś liścik... I sam mi powiedziałeś wtedy „Chcesz, to go sobie weź!“

— To nieprawda! Bilet jest mój. Gdzie go schowałeś?

— Pół miliona... — mówi spokojnie Marja, siadając na swem zwykłym miejscu, na otomane.

— Nie doprowadzaj mnie do rozpaczy! — krzyczy Klaudjusz — Oddaj mi bilet.

Nie odpowiada. Ukradkiem spogląda na kominek, gdzie stoi bombonierka z rzuconą do wnętrza fatalną kartką. Nie widzi twarzy

Klaudjusza, zmienionej, strasznej, obcej zupełnie.

— Marjo! nie wyjdiesz stąd, donótki mi!...

— Cóż to, grozisz mi gwałtem? Więc dlaczego dałeś mi sam ten bilet, jeżeli uważałeś go wówczas za bezwartościowy? Chciałeś mi zrobić prezent z tych kilku lirów, które zapłaciłeś? No, no, uspokój się, grzeczny, — dodaje z łagodnym sarkazmem, — przygotuj mi szklankę herbaty, jak zwykle!...

Klaudjusz podchodzi do niej, chwytając gwałtownie za rękę, trzęsąc nią, szarpie bliski wściekłości. Odrzuca go od siebie gwałtownie i wyczerpana zupełnie opada na otomane.

— Ach, ty przekłeta bestjo! — ryczy Klaudjusz.

Spogląda na niego jak na kogoś zupełnie obcego. I jedna tylko myśl kołata w jej mózgu: Klaudjusz to powiedział? Przekłeta bestjo?

Zrywa się i idzie zwolna ku drzwiom. Przypomina sobie, że ani on, ani ona nie mieli odwagi rozzejść się, ani umówionego dnia, ani później: aż dopiero dziś!...

Stojąc na progu, odwraca się. Nie patrzy na Klaudjusza, tylko ręką, okrytą rękawiczką, wskazuje na stojącą na kominku bombonierkę z leżącym wewnątrz pół miljonem!...

Wiadomości bieżące

Zawieszenie nauczycieli za bicie uczniów

W związku z podaną przez nas wiadomością o interwencji radnych z „Bundu” w sprawie bicia uczniów szkoły przy ul. Pomorskiej 52, dowiadujemy się, że naskutek śledztwa, prze prowadzonego przez wydział oświaty i kultury, ławnik Smolik zawiesił w urzędowaniu dwóch nauczycieli.

Banki prywatne przed świętami

W dniu dzisiejszym wszystkie banki zarówno państwowe, jak i prywatne czynne będą zupełnie normalnie w sobotę natomiast święteczną na wszystkie banki prywatne czynne będą jedynie do godziny 11-ej przed południem.

Bank Polski oraz Bank Gospodarstwa Krajowego kończą swe czynności w sobotę święteczną już o godz. 10-ej rano. (ag)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53)

Zapoznaj się w czas

NOWEM PRAWEM, które będzie obowiązywało w całej Polsce z dniem 1 stycznia 1933 r.

Kup

KODEKS POST. CYWILNEGO
sędz. Szretera i d-ra Akersberga

Do nabycia:

w księg. K. Neumillera
S. Seipelta

NIEZWYKŁY SUKCES GILZ POLSKICH W TURCJI.

Niedawno państwowy monopol tytoniowy w Turcji zwrócił się do wynalazcy Tytoniówek w sprawie nabywania ich dla swoich wyrobów. Jak wiadomo Tytoniówki wyrabiane są z włóknami liści tytoniowych i w ten sposób niezwykle uszlachetniają smak papierosów, zwłaszcza, że obecnie jako surowca używa się ich do wyrobu najszlachetniejszych gatunków tytoniu. Zainteresowanie Turcji tym polskim wynalazkiem jest bardzo znamienne, gdyż Turcja ogólnie uchodzi jako klasyczny kraj palaczy.

Urzędy, poczta, tramwaje i kasa chorych w Wigilię i święta Bożego Narodzenia

Urzędy administracyjne państwa, oraz samorządowe, tudzież urzędy skarbowe czynne będą w nadchodzącą sobotę do godziny 12, poczem nastąpi przerwa aż do wtorku rano.

BIURA POCZTY
dla s'uzby wewnętrznej t. j. przyjmowania przesyłek itd. czynne będą w wigilię do godziny 17, poczem w tymże dniu odbędzie się do ręczania poczty dwa razy.

W dniach 25 i 26 b. m. biura pocztowe zupełnie nie będą czynne. Doręczenie przesyłek ekspresowych i paczek żywnościowych odbywać się będzie normalnie z chwilą nadesłania.

Ponadto w dniu 26 b. m. w godzinach między 9 — 11 odbędzie się wydawanie korespondencji ze skrytek pocztowych i gazet.

TELEGRAF I TELEFONY
czynne będą normalnie bez żadnej przerwy.

TRAMWAJE MIEJSKIE
zjadą do remizy o godzinie 20-ej, dnia 24 b. m. poczem wznowienie ruchu nastąpi dopiero o godzinie 13-ej dnia 25 b. m.

Tramwaje podmiejskie uruchomione będą bez żadnej przerwy normalnie zarówno w dniu 24 jak 25 bież. miesiąca.

SĄDY
okreagowy, grodzki i pracy już w dniu 24 b. m. nie odbywają żadnych sesji i w dniu tym ustalone są wyłącznie dyżury specjalnych urzędników w kancelariach. Normalne czynności rozpoczynają się 27 bież. miesiąca.

KASA CHORYCH
W dniu 24 b. m. wszystkie obwody biura i zakłady kasy chorych czynne będą jedynie do godziny 12-ej. Lekarze domowi i rejonowi w dniu 24 b. m. obowiązani są za-

twić wszelkie zgłoszone wizyty do godziny 12 w południe.

Od soboty, dnia 24 b. m. godz. 12 w niedzielę i poniedziałek czynne będą bez przerwy pogotowia dla położnic i nagłych wypadków.

W dniu 26 b. m. przyjmowane będą zgłoszenia obłożnie chorych przez specjalnego urzędnika, który urzędować będzie w pierwszej lecznicy przy ul. Karola 28 w godzinach od 9 do 13. Apteki kasowe w dniu 24 b. m. czynne będą do godziny 18 zaś od godziny 18 do 20 wyznaczony jest dyżur.

25 b. m. apteki są nieczynne, a 26 wyznaczony jest dyżur.

APTEKI PRYWATNE
czynne są normalnie we wszystkie dni świąt Bożego Narodzenia. Sklepy, zakłady handlowe czynne będą w dniu 24 b. m. jedynie do godziny 18, poczem nastąpi przerwa, do wtorku, dnia 27 b. m.



PIECYK ELEKTRYCZNY

szybko ogrzewa mieszkania, biura, sklepy i fabryki. Idealne w użyciu. Niszczą wilgoć w lokalach.



Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę w Sklepie Elekrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115

Telef. 134-42.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Do piecyków stosuje się taryfę ulgową kilowat 25 gr.

Sprzedaj zakładów Przemysł Bawełniany A. Osser Sp. Akc.

W kołach przemysłu włókienniczego krąży ostatnio u porczywe pogłoski, według których spadkobiercy h. p. Adama Ossera zamierzają sprzedać odziedziczony po ojcu pakiet akcji firmy Przemysł Bawełniany A. Osser, sp. akc. W ten sposób wielkie to przedsiębiorstwo przemysłu włókienniczego przeszłoby w obce ręce.

Z pogłoskami temi łączony

jest ostatni pobyt p. Stefana Ossera w Berlinie, gdzie toczył swe miały rozmowy z przedstawicielami zagranicznej finansjery.

P Stefan Osser zamierza po sprzedaniu fabryki zlikwidować swe interesy w Polsce i opuścić kraj nasz na stałe, osiedlając się w Szwajcarii lub Francji.

Wędrowna wytwórnia filmowa

Poraz pierwszy nie tyle w ZSRR ale i na całym świecie zorganizowana została na Ukrainie wytwórnia filmowa w pociągu. Wytwórnia ma 5 wagonów—pracowni, własne samochody, drukarnię, gazetę. Pięć zespołów aktorskich pracuje równo cześnie. W roku bież. wytwórnia sfilmowała inaugurację Dnieprostroju, obecnie zaś pracuje w Zagłębiu Donieckim, współdziałając z miejscowymi instytucjami propagandy technicznej nad pogłębianiem wiedzy technicznej w masach robotniczych.

Gdy się wraca przemoczonym do domu,

koniecznym jest szybkie wysuszenie się przy

ELEKTRYCZNYM PIECYKU REFLEKTOROWYM

„PROTOS”

Fabrykat Siemens. Tel. 191-07.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat ludzkich namiętności w arcydziele p. t.

WYROK MORZA

Wielka epopea miłosna przepojona dziwnie delikatnym erotyzmem, owiana czarem poezji i poświęcenia, wg. słyn. piewcy morza Claude Farrere

W rolach głównych: Walter Huston, Kent Douglas i Helena Chandler

Początek codz. o 4.30, w niedz. o 12.30.

Ceny miejsc niższe!

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Wielki świąteczny program: „Liljanka chce się rozwieść”

„LUNA”

Nadprogram:

1) Aktualności krajowe
2) Tygodnik dźwiękowy Foxa
Początek o 4 pp., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł.
Ceny miejsc, mimo ogromnych kosztów niepodwyższone.
Bilety ulgowe i bezpłatne bez względu na wiek.

Dziś uroczysta świąteczna premiera najpiękniejszego i najgłośniejszego filmu świata.

Wielka epopea miłosna z czasów wojny światowej pt.

„Wiktorja i jej Huzar”

W roli głównej dawno niewidziany, piękny IWAN PETROWICZ

oraz Ernst Verebes, Greta Theimer i Friedel Szuster. Najgłośniejsze arcydzieło kompozytora Pawła Abrahama. Porywająca akcja toczy się na Węgrzech, w Rosji Carskiej, Japonji i Rosji Sowieckiej

Oszalałająca w rozmachu wystawa jest istnym cudem architektury filmowej.

Tomaszów

DELEGACJA DO WOJEWODY

Na odbytem zebraniu bezrobotnych pracowników umysłowych postanowiono wysłać delegację złożoną z dwóch osób do wojewody p. Jaszczołta z prośbą o przyjęcie z pomocą doraźną w okresie świątecznym pracownikom umysłowym którzy wyczerpali swe zasiłki ustawowe, jak również i tym, którym z różnych powodów zasiłków ustawowych nie przyznano.

AKCJA UDZIAŁOWCÓW BANKU LUDOWEGO

Niedawno donosiliśmy o złożeniu przez udziałowców Banku Ludowego w Tomaszowie memorjałów; jednego z 75 podpisami, drugiego z 203 podpisami na ręce prezesa tego banku z żądaniem zwolnienia walnego zebrania, celem uzyskania wyjaśnienia co do sytuacji finansowej tej instytucji. Ponieważ dotychczas udziałowcy nie otrzymali żadnej odpowiedzi, przeto postanowili oni wystosować jeszcze jedno pismo, w którym kategorycznie domagają się zwolnienia walnego zebrania w terminie jednomiesięcznym, licząc od daty złożenia pierwszego memorjału, t. j. od dnia 3 grudnia r.b. Jeżeli ponowna prośba ta nie zostanie uwzględniona wówczas udziałowcy zwrócą się do władz wyższych.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

Sędzia grodzki p. Mieczysław Grygosiński po dwuletnim pełnieniu obowiązków sędziego w Tomaszowie, z dniem wczorajszym przeniósł się do adwokatury i otworzył własną kancelarię. Opuszczone stanowisko sędziego obejmie z dniem 1 stycznia p. Kajetan Piotrowski, dotychczasowy asesor sądu w Piotrkowie.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Wkrótce! „Liljanka chce się rozwieść”

Produkcji ERYKA POMMERA

W rolach głównych:
Liljan Harvey
Henri Garatt

Losy Schlösserowskiej zdecydowane

Zakłady wydzierżawił przemysłowiec M. Fogel

Fabryka będzie unieruchomiona do 10 stycznia

Ostatnio pojawiały się parokrotnie pogłoski i następnie za przeczenia doniesień o przejęciu zakładów „Schlösserowskiej Manufaktury” w Ozorkowie przez p. Majera Fogla.

Jak się dowiadujemy obecnie, wydzierżawienie wspomnianych zakładów Foglowi stało się faktem dokonany, jakkolwiek jednostronnie umowy nie zostały jeszcze definitywnie sporządzone.

Podpisanie umów jest zapowiedziane na dzień dzisiejszy.

W związku z powyższym strejkujący robotnicy „Schlösserowskiej Manufaktury”, którzy już niejednokrotnie występowali nadzwyczaj solidarnie w wypadkach jakichkolwiek redukcji, reorganizacji i t. p., domagają się kategorycznie zapewnienia przez dzierżawcę, że ani jeden ze strejkujących nie będzie usunięty i że wszyscy będą pracowali nadal przynajmniej przez 2 dni w tygodniu,

jak to miało miejsce ostatnio.

Od utrzymania odnośnych zapewnień strejkujący uzależniają zaniechanie strejku.

Z uwagi na dość osobliwe żądanie strejkujących, jeśli chodzi o zobowiązanie się formalne, że wszyscy będą zatrudniani przez dwa dni w tygodniu, dzierżawca znalazł się w kłopotliwej sytuacji, trudno sobie bowiem wyobrazić żądanie zobowiązania się przemysłowca do uruchomienia przedsiębiorstwa na zgóry określoną ilość dni w tygodniu i przy obowiązku zatrudniania danej liczby robotników.

W kołach przemysłowych panuje przeświadczenie, że zarząd w „Schlösserowskiej Manufakturze” wygaśnie sam przez się w ciągu najbliższych godzin przedewszystkiem choćby już ze względu na zbliżające się święta.

Bez względu na projekty co do rozmiarów uruchomienia

„Schlösserowskiej” będzie ona mniej więcej do 10 stycznia r. p. unieruchomiona.

Jest to jedno z niezliczonych przedsiębiorstw przemysłowych, które urządzi „przerwy świąteczną” jednak nie ze względu na okres świąt, lecz dla dokładnego zapoznania się dzierżawcy ze stanem fabryki, maszyn, różnych urządzeń i t. d.

Pewien procent robotników „Schlösserowskiej Manufaktury”, mających prawa do zapomóg, otrzyma za czas postoju zasiłki z funduszu bezrobocia. (ag)

100-letni świadek przed sądem grodzkim

Wczoraj przed sądem grodzkim w Łodzi stał niezwykle świadek, 100-letnia staruszka, Anna Łuczak, zabieszkała przy ulicy Romana 28 (Chojnów).

Łuczak zeznawała w sprawie przeciwko Władysławowi Grzeleczakowi, synowi właściciela posesji przy ul. Romana 28, który w dniu 12 listopada r. b. wtargnął do mieszkania Marjanny Wahl z siekierą w ręku.

W wyniku rozprawy Władysław Grzeleczak skazany został na 7 dni aresztu.

Nowości wydawnicze

„Hygiena młodej dziewczyny” Dr. J. Śmiarowskiej — (wydawnictwo Domu książki polskiej) — jest niezbędną książką w każdej rodzinie, w której troskliwa matka dba o zdrowie i podryśny rozwój moralny i fizyczny swych córek. Jest to pierwsza książka poświęcona wyłącznie okresowi dojrzewania kobiety, napisana przez doświadczoną lekarkę chorób kobiecych, autorkę dwóch wydań „Hygiena kobiety we wszystkich okresach jej życia”. Wyróżnia się starannością wydaną. Cena zł. 1,80.

NOWA RADJOSTACJA SOWIECKA

Największa na świecie radjostacja zbudowana została w miejscowości Nogińsk, pod Moskwą. Instalacje wykonane zostały w leningradzkiej fabryce sprzętu radiowego „Komintern”. Próbné audycje dały doskonałe wyniki: z najbardziej odległych miejscowości Syberji oraz z szeregu miast Europy Zachodniej otrzymano jaknajpochlebniejsze odpowiedzi co do wyraźności i czystości audycji.

W 1933 roku sowieckie wytwórnie radiowe dadzą milion odbiorników nowego, udoskonalonego typu, skonstruowanego przez grupę inżynierów radzieckich.

TEŻ ROZWIĄZANIE.

— Nie mogę żyć bez pańskiej córki.
— Dobrze, zgadzam się ponieść koszty pańskiego pogrzebu.

Prokurator apeluje

w sprawie urzędników Banku Handlowego w Łodzi

Sprawa nadużyć na szkodę skarbu państwa, o które oskarżeni zostali urzędnicy Banku Handlowego w Łodzi z dyrektorem Gordowskim na czele, zakończyła się, jak to już podawaliśmy, uniewinnieniem wszystkich oskarżonych.

Sąd, wychodząc z założenia, że ukrycie pewnej części dochodów Banku zostało dokonane przez oskarżonych nie celem zmniejszenia opodatkowania, lecz celem ukrycia nielegalnych źródeł, z których te dochody pochodziły, a mianowicie lichwy i nielegalnego handlu dewizami, mimo stwierdzenia, iż fikcyjne konta były tworzone, oskarżonych uniewinnił.

Obecnie, jak się dowiadujemy, prokurator Karski w sprawie tej zapowiedział apelację przeciwko wyrokowi sądu grodzkiego w Łodzi i w najbliższym czasie sprawa urzędników Banku Handlowego w Łodzi, a więc dyrektora Władysława Gordowskiego, inspektora Antoniego Paluszkiego, Maksymiljana Wintera, prokuratora Sergiusza Kacyka i buchaltera Zawiszeckiego rozpoznawana będzie przez wydział kar no - odwoławczy sądu okręgowego w Łodzi. (a)

Nie warto piec ciast w domu

od tego jest cukiernia

Ziemiańska, Piotrkowska 76
tel. zamówień 211-11

„Gwiazdka” dla bezrobotnych

Trzy tysiące najbiedniejszych łodzian otrzyma bony żywnościowe

Niezależnie od akcji pomocy bezrobotnym, prowadzonej przez wojewódzki komitet do spraw bezrobocia, wydział opieki społecznej urzędu wojewódzkiego, korzystając z kredytów, asygnowanych przez p. premiera Prystora, zorganizował specjalną pomoc dla najbiedniejszych na okres świąteczny.

W tym celu zestawiono szczegółową listę najbiedniejszych łodzian, na której figuruje 3.000 nazwisk i zakupiono róż-

ne produkty żywnościowe za cenę 30.000 zł.

Dzisiaj wszystkie komisariaty rozesłały w swoich rejonach posterunkowych, którzy wręczą każdemu z wymienionych na liście bezrobotnych bon. upoważniający do podjęcia w jednym ze sklepów spółdzielni spożywców towaru, wartości 16 zł.

Wobec tego, że bony rozdzielone zostaną w dniu dzisiejszym, zrealizowane być mogą dopiero jutro t. j. w dzień wigilijny. (p)

Przed Nowym Rokiem

zawarta zostanie umowa w piekarniach

Jak się dowiadujemy, uchwała, powzięta onegdaj na konferencji międzyzwiązkowej pracowników piekarskich w sprawie proklamowania strejku w piekarniach na wypadek, gdyby nie zawarto w najbliższych dniach umowy zbiorowej, wywołała wielką konsternację wśród piekarzy. W obawie przed wybuchem strejku w okresie przedświątecznym, piekarze odbyli w dniu wczorajszym wstępne narady z przedstawicielami związków zawodowych robotników i pracowników przemysłu spożywczego. W trakcie prowadzonych rozmów piekarze zapewnili przedstawicieli czeladników, że nie uchylają się od pertraktacji na

temat zawarcia nowej umowy, ale do rokowań nie mogą przystąpić przed świętami Bożego Narodzenia.

Pracownicy wysunęli szereg zastrzeżeń, lecz w końcu wyrazili swą zgodę na odroczenie momentu rozpoczęcia pertraktacji aż po świętach. W ten sposób został narazie zażegnany strejk w piekarniach.

Jak nas dalej informują, związki zgodziły się na propozycję piekarzy pod warunkiem, że do sprawy umowy zbiorowej powrócą jeszcze przed Nowym Rokiem, tak, aby ewentualnie podpisana umowa mogła obowiązywać już od dnia 1 stycznia 1933 r.

Nowe listy zastawne

dla właścicieli nieruchomości

Jak już donosiliśmy, w dniu onegdajszym wyjechali do Warszawy w sprawach długów konwersyjnych przedstawiciele tow. kredytowego m. Łodzi pp. Pogonowski i dyr. Lewicki, którzy odbyli konferencję w ministerstwie skarbu.

Wszystkie pożyczki konwersyjne, zgodnie z postanowieniem ministerstwa skarbu, podlegają obecnie oprocentowaniu 5 proc. zamiast dotychczasowego 8 proc.

Tow. kredytowe m. Łodzi, które ma listów zastawnych na sumę 74 milj. zł., zgodnie z tem zarządzeniem zmniejszy oprocentowanie na listy zastawne w sumie 63 milionów z 8 na 5 proc., zaś do listów za-

stawnych w wysokości 11 milionów zł. obecnie już stosowane było oprocentowanie w wysokości 4,5 proc., przez co zmiany żadne nie będą wprowadzane.

Tak więc wszelkie zaległości skonwertowane będą nie wyżej 5 proc., na długi hipoteczne z pierwszeństwem hipotecznym Towarzystwa.

Doniosła zmianą dla właścicieli realności będzie wprowadzenie nowych typów listów zastawnych, albowiem spłata ta będzie uskuteczniwana w okresie 33 i 36 lat, miast dotychczasowego okresu 56-letniego, z tem, że 3 lata upływają bez amortyzacji, dla listów zaś ziemskich spłata w okresie 43-letnim.

Na 25 grudnia zapowiada kinoteatr **SPLENDID** premierę

1-ej polskiej komedji sportowej p. t.

„100 metrów miłości”

Z udziałem Pogorzelskiej, Ankwiczówny, Kalinówny, Lawińskiego, Dymczy, Toma i Chóru Dana

**JEDYNA WÓDKA
NA SWIĘTA**

**MARSZAŁEK
HULSTKAMPA**

LIKIERY

KONIAKI

W pogoni za przemytnikiem

Strzelanina na dworcu Kaliskim

Od pewnego czasu oddział straży granicznej w Łodzi zwrócił uwagę na przemytników, którzy dostarczają do Łodzi tytoń i sacharynę szmuglowaną z Niemiec.

Między innymi zwrócono uwagę na jednego ze znanych przemytników, a mianowicie Jana Mądrowskiego, zamieszkałego przy ulicy Gdańskiej 130.

Mądrowski przed kilku dniami wyjechał w nieznanym kierunku to też straż graniczna zwracała uwagę na wszystkich przyjeżdżających przypuszczając, iż wyjazd Mądrowskiego stoi w związku z przemytem

W dniu wczorajszym o godzinie 4 rano nadszedł pociąg na dworzec Kaliski, z którego wysiadł Mądrowski i na widok patrolujących strażników rzucił się do ucieczki. Strażnicy wezwali uciekającego do zatrzymania się, a gdy to nie poskutkowało, oddali kilka strzałów, początkowo na postrach. Strzały chybiły, jednak przy pomocy policji przemytnika zdołano ująć.

Znaleziono przy nim w walizce i paczce kilkadziesiąt kilogramów sacharyny i tytoniu przemyconego z Niemiec.

Przemyt skonfiskowano. Mądrowskiego zatrzymano do dyspozycji władz sądowno śledczych.

Przystawowa jest staropolska gościnność.

O gościnności tej w dużej mierze świadczy posiadanie w domu ozdobnej kolekcji 100 papierosów w ośmiu gatunkach. bowiem gość może wybrać ulubiony gatunek.

Zamłast folietonu

Zawód ojca

Zaledwie trzy razy w życiu jechała Urszulka windą. Miała to wprawdzie swoje uzasadnienie, bowiem w domu, gdzie mieszkali rodzice Urszulki, nie było windy. Do mieszkania można się było dostać tylko po schodach, co było znowu bardzo nieprzyjemne. Ostatnio nawet, ponieważ schody świeżo pomalowano, należało bardzo uważnie chodzić po chodniku, wyłożonym na schodach, aby „broń Boże!” nie zetrzeć lakieru.

Dzisiaj jednak Urszulka była w mieście z wizytą u ojca. W domu gdzie mieściło się biuro ojcowskie, była winda — i to nawet bardzo śmieszna winda. Jechało się bardzo powoli, a na odpowiednim piętrze trzeba było wyskoczyć, gdyż winda się nie zatrzymywała. Urszulka wykorzystwała okazję — i trzy razy przejechała się od samego szczytu do piwnicy. Wyskoczyła wreszcie na pierwszym piętrze, obawiając się gniewu matki, która, okropnie zde nerwowana, czekała już na nią.

W biurze ojca stała ogromna szafka, pełna przeróżnych tubek, flaszek i pudełek. Specjalną uwagę Urszulki zwróciło duże pudełko od czekolady.

— Papiu — spytała Urszulka — co jest w tym pudełku?

Ojczulkowi było bardzo nienrzymie, gdyż pudło było puste.

— Pocię więc — szebiotała Urszulka — puste pudło? Czy zbierasz marki?

— Widzisz, dziecinko — odparł ojciec — to jest pudełko reklamowe, które dostałem od przedsiębiorstwa, dla którego pracuję.

I tu nastąpiło dłuższe wyjaśnienie na temat ojcowskiego zawodu. Ojciec Urszulki był mianowicie „wokatem i doradcą prawnym” w celu firm i przedsiębiorstw. — Obojgu rodzicom robiło się coraz gorzej, gdyż Urszulce ubrało się że być adwokatem, to znaczy, sprządać puste pudełka.

Wieczorem, gdy już Urszulka leżała w łóżeczku, przyniósł jej ojciec duże pudło czekolady.

— Abyś nie miała złego wyobrażenia o moim zawodzie! — rzekł, dając jej czekoladę. — To pudło ofiarował mi pewien fabrykant, dla którego dziś wygrałem proces.

— Ach, już rozumiem. — rzekła Urszulka — gdy jesteś pijny dostajesz także prawdziwą czekoladę. Musiałeś się też dzisiaj porządnie napracować?!

W kilka dni później napisała Urszulka w wypracowaniu szkolnym:

ZAWÓD MEGO OJCA.

Mój ojciec ma bardzo śmieszne zajęcie. Jest on adwokatem. Daje dobre rady różnym ludziom, za co dostaje dla mnie czasami czekoladę. Jest to naprawdę bardzo przyjemne.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Nofalki

Tegoroczny budżet opery lipskiej zamknięty zostanie prawdopodobnie deficytem w sumie 1,1 milionów marek. Wpłynęło to na znaczną redukcję wydatków rzeczowych i personalnych. Dotychczas zwolniono 14 artystów.

Cale Węgry uroczą się obchodem 50-letni jubileusz twórcy węgierskiej muzyki ludowej Zoltana Kodaly. Najwybitniejszemi dziełami Kodaly są „Psalmus hungaricus” i opera „Szekely Fono”.

Po dwuletniej pracy moskiewski teatr artystyczny wystawił premierę sztuki „Martwych dusz” opracowanej według znanej powieści Gogola.

Współautorem tej sztuki jest żyjący jeszcze M. Bułgakow (który wstawił się sztuką „Biała gwardia”) Pisarz ten bardzo zrecznie zestawiał fragmenty tekstu powieści Gogola, stworzył komedię o awanturach Cziczikowa.

Sztuka ma 15 obrazów. Ostatni obraz jest nieco sztuczny; przedstawia celę więzienną, z której Cziczikow za łapówkę wychodzi na wolność.

Krytyka moskiewska wyraża się pochwalnie o przedstawieniu „Martwych dusz”. Premiera miała uroczysty charakter i wystawiona była dla delegatów wszechzwiązkowego zjazdu inżynierów i techników. Publiczność zgłotowała artystom wielkie owacje. „Martwe dusze” włączone zostały do repertuaru głównej sceny moskiewskiego teatru artystycznego.

TEATR „SCALA”, Śródmiejska 15
Jedyny żydowski zespół operetkowy w Łodzi. Dziś, piątek, 23-go o godz. 9 wiecz., sobota, dn. 24-go o godz. 4-jej po poł., niedziela, 25-go i poniedziałek, 26-go o godz. 9 wiecz.
Gościnne występy słynnej artystki **MALI PIKUS** oraz znakomitego artysty i śpiewaka **Hermana Fenigszta**lna w przebiłowej operetce w 3 aktach **Dziwieszę Cygańskie**.
Bilety w Kasie „Scali”

TEATR MIEJSKI

Dziś zawsze atrakcyjna i budząca stale potężny rezonans wśród widzów sztuka S. Tretjakowa — „Krzyżowie, Chiny”.

Jutro, z powodu wigilii, przedstawienie zawieszono.

Teatr Miejski przygotował dla naszych miłośników przemianę niespodziankę. W drugi dzień świąt dana będzie uroczysta, przepiękna tańcami i śpiewami bajka dla dzieci „Za siedmioną górą”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek, premiera komedii kapitalnych powikłań i sytuacji H. Maline „Medor”.

TEATR POPULARNY

Jutro o godz. 8,15 wiecz. poraz ostatni przed świętami „Niewinnie skazany”.

TEATR W SALI GEYERA

W niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 4,15 po poł. i 8,15 wiecz. i w poniedziałek o godz. 4,15 po poł. i 8,15 wiecz. premiera arcywesołego wodewilu w 3 aktach R. Ruszkowskiego p. t. „Wesele Fonsi”.

W niedzielę i w poniedziałek o godz. 12 i 1,01 w poł. baśń fantastyczna w 4 aktach p. t. „Pan Twardowski na kępcie”.

„SCALA”

W poniedziałek, dnia 26 grudnia o godz. 12 w poł. odbędzie się w teatrze „Scala” jedyny poranek artystyczny, w którym ukażą się: Dora Kalinówna w swoim oryginalnym repertuarze, Ina Benita, dotychczasowa gwiazda ekranów polskich, Tadeusz Frenkiel, jedyny konferansjer, oraz król humoru Ludwik Lawiński. Przy fortepianie M. Szlosberg.

L. T. M.

We wtorek, dnia 27 grudnia b. r. o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w sali gimn. miejskiego im. Piłsudskiego ul. Sienkiewicza 46 koncert Łódzkiego towarzystwa muzycznego. Koncert ten wzbudził w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Wystąpi na nim świetny skrzypek-wirtuoz Alfred Schenker, laureat konkursu skrzypcowego we Wiedniu. Niemniej ciekawie przedstawia się udział w powyższym koncercie znanej z wielokrotnych występów w Łodzi, Heleny Ostrowskiej, młodej i utalentowanej śpiewaczki. Na niezwykle interesujący program składają się utwory: Hindemitha, Szymanowskiego, Paganiniego, Brahmsa, Godmarka, Debussy'ego i in. Przedspedaż biletów w firmie K. Koichwitz, ul. Moniuszki 2. Bilety w cenie zł. 1 i zł. 1,50.

„SOBOTA SZOPENOWSKA”

Jutro o godz. 22.05 wykonawcą koncertu szopenowskiego będzie prof. Jerzy Żurawlew, który między innymi odegra Scherzo H-moll, łączące się swym kolendowym fragmentem z nastrojem dnia wigilijnego. (r)

RELIGIJNY KONCERT RADJOWY.

Dzisiaj o godz. 18.00 w związku z okresem świątecznym „Polskie Radio” nadaje religijny koncert, transmitowany z bazyliki wileńskiej. W programie: chóralne utwory religijne w wykonaniu chóru „Echo” oraz szereg utworów organowych w wykonaniu prof. Wł. Kalinowskiego. (r)

Alfred Schenker w Łodzi

27 grudnia o 8 wiecz. będzie miała muzykalna Łódź okazję usłyszenia w auli gimn. im. Piłsudskiego (Sienkiewicza 44) dobrej muzyki. Przebywający stale zagranicą znany i zaliczany do czołowych skrzypków, Alfred Schenker, wystąpi na koncercie, urządzonym staraniem łódzkiego tow. muz.

Alfred Schenker, laureat tegorocznego międzynarodowego konkursu skrzypcowego w Wiedniu, oddawna już cieszący się stałe wzrastającym powodzeniem na estradach światowych, o którym prasa europejska wyraża się z najwyższym uznaniem, zamierza zapoznać muzykalną Łódź z perłami literatury muzycznej.

Wirtuoz, doceniając znaną w świecie muzykalność łodzian wybrał na koncert swój utwór poważny, po większej części w Łodzi niegrywane.

Sonata Francka, dojrzały i piękny utwór wielkiego kompozytora belgijskiego, suitę Goldmarka utwór dotąd mało na koncertach grywany, a odznaczający się niezwykłą śpiewnością i zaliczany do najcenniejszych utworów w literaturze skrzypcowej. Na specjalną uwagę zasługuje opracowanie „Clair de Lune” Debussy'ego na skrzypce przez samego wykonawcę. Pole do popisów technicznych daje Kaprys Paganiniego w opracowaniu Szymanowskiego i in.

Cała muzykalna Łódź powinna i tym razem zadokumentować swe zainteresowanie dla prawdziwej muzyki, której jednym z czołowych interpretatorów w Europie jest Alfred Schenker.

Akademja na cześć Spinozy

Obchód, który odbył się ubiegłej niedzieli w sali rady miejskiej, zgromadził liczne rzesze inteligencji łódzkiej.

Po uroczystym zagajeniu prof. dr. Ignacego Myślickiego, inż. Leon Liberman odegrał efektowną suitę Lucjana Marczewskiego p. t. „Życie Spinozy”.

Pierwszy referat prof. Myślickiego p. t. „Spinoza jako ideał mędrca” ukazał słuchaczom „Spinozę szczęśliwego” jako wzór, który się chce i powinno naśladować.

Następny referat prof. dr. Benedykta Bornsteina p. t. „Pogląd Spinozy na człowieka i jego szczęśliwość” zaakcentował idealizm autora „Etyki”, jego ureźbienie dla rozumu i tych nieprzemijających radości, jakie poznanie rozumowe daje.

Dr. Narcyz Lubnicki w referacie swym p. t. „Spinoza a teraźniejszość” unacznił obecnym wartość filozofii Spinozy dla naszych czasów, jej aktualność, a nawet w pewnych momentach wyższość względem współczesnych nam rozwiązań wielu problemów.

Hymn „Śmierć Spinozy” zakończył uroczyste akademje.

Wystawa wizerunków i druków przyczyniła się w niemałej mierze do powodzenia obchodu ku czci jednego z wielkich i najsławniejszych myślicieli świata.

Spinozysta.

Kratki sądowe

Boks zdradził...

O boksie i sporcie wogóle pisze się obecnie na wszystkich bez wyjątku kolumnach. Ze skromnego kącika na kolumnie sportowej boks przewędrował już na naczelną miejscę i nierzadko najpoważniejsze na wet pisma zagraniczne zamieszczają opisy walk pięściarskich na pierwszej stronie.

Ale chyba poraz pierwszy boks znajdzie się dzisiaj na kolumnie kronikarskiej, kolumnie poświęconej Łodzi i łodzianom...

Spowodował to nie kto inny, jak pan Wacław Ruszczałk.

Jako jeden z wielu zwolenników wzajemnego okładania się, tolerowanego wybijania zębów i sztucznej wytwórni guzów i siniaków, Ruszczałk, nie mający zresztą nie wspólnego ze swym imiennikiem — fabrykantem parówek i najlepszej „kaszanki”, przyszedł do gmachu Scala, gdzie właśnie odbywało się owo osławione, tym razem między państwowe, mordobicie. Postać trochę, a następnie popychany przez tłoczących się, ze wszech stron gapiów znalazł się nagle w samym środku tłumy.

Wydawałoby się, że p. Ruszczałk jest conajmniej byłym trenerem bokserkim jakimś championem półpiórkowej wagi czy innym, zubożonym obecnie managerem Dempseya. Takby pomyślał każdy, ktoby ujrzał naszego bohaterą, żywo dyskusyjnego, zawziętego machającego rękoma i wygłaszającego sentencje w rodzaju „druga runda”, „lewy hak”, „prawy sierp”...

Tak jednak nie było, a wskaże na to koniec całej historii.

W pobliżu p. Ruszczałka, który po kilku chwilach wodził już rej na „galercie” znalazł się „prawdziwy” znawca sztuki, niewiadomo dlaczego, zwanej pugilatorką. Wkrótce znawca ów — p. Artur Gelert z Kostantynowa — stał się przeciwnikiem p. Ruszczałka w prowadzonej przez niego, żywej dyskusji fachowej.

— Garncepek go ugotuje w trymig, to bedka dla niego, frajer... — mówił właśnie p. Ruszczałk, wymachując zawzięcie rękoma.

— Panie! Nie tak łatwo, tamten też nie pa'cem... O trzy kilo cięższy, a cios ma cholerny — wtrącił p. Gelert.

— Daj pan spokój! Pan się na tem zna, jak nie przymierzając, Wocka na brylantach, — zarenlikiwał w ferworze rozmowy p. Ruszczałk.

I spór o sińce Garncepek czy jego przeciwnika trwałby nie wiem jak długo, gdyby nie to, że przeciwnicy doszli wreszcie do porozumienia, zgadzając się na jedno: „boks to rzecz piękna” i... pożyteczna — jak dodał pan Ruszczałk.

Po chwili, byli przeciwnicy stał już koło siebie, chwytali uchem odgłosy walki, ryk widowni i z zadowolaniem patrzyli na brozącą krew.

Nagle w tłumie powstał popłoch. P. Ruszczałk zaczął uciekać, szybko, jakby go właśnie gonili Garncepek, a tuż za nim biegł p. Gelert z okrzykiem „Trzymać łobuza”.

Policjant zrobił swoje: schwytał obu, przytrzymał i spisał protokół. Okazało się, że Ruszczałk, szepcząc na ucho sąsiadowi o laurach naszej pięści, nieznacznie wsunął mu rękę do kieszeni i wyciągnął portmonetkę, zawierającą 7 złotych. P. Gelert aczkolwiek ma'rył w tej chwili o karierze Schmelinga, oprzytomniał nagle, jak po „prawym sierpie”, zorientował się i z powodzeniem odegrał rolę... Kusocińskiego.

Wczoraj Ruszczałk stanął przed sądem gódkim. Teraz spokojnie, przez osiem miesięcy będzie mógł śnić o boksie, który go haniebnie zdradził...

Kino-Teatr
SPLENDID

NARUTOWICZA 20

ZEMSTA TONGA

W rol. gł. E. Robinson i Loretta Young

Ostatnie dni!

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

Okazicieł niniejszego kuponu otrzyma w kasie w dn. 20—23 bm. 2 bilety à 1.09 na I m.

Bez piłki nożnej odbędzie się olimpiada w Berlinie

Starania Niemców o wprowadzenie na XI olimpiadzie w Berlinie turnieju piłkarskiego nie dadzą pozytywnego wyniku. Powody, które stawiają turniej ten pod znakiem zapytania są z jednej strony obawy o czyistość amatorską takiego turnieju, z drugiej zaś strony przekonanie sfer niemieckich, że finansowo igrzyska olimpijskie w Berlinie udać się nawet bez organizowania tego turnieju.

Pięściarze Bar-Kochby jadą do Warszawy

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie międzklubowa zawody bokserskie organizowane przez tamtejszą Gwiazdę, na które wyjeżdżają również pięściarze łódzkiej Bar Kochby.

Zwycięski pochód sportu

Liczby, które wymownie świadczą o rozwoju idei wychowania fizycznego

Ostatnie sukcesy naszych sportowców na olimpiadzie w Los Angeles, gdzie zajęliśmy zaszczytne miejsce wśród narodów uprawiających sporty, już oddawna zwróciły powszechną uwagę na sprawę wychowania fizycznego w ogóle, a sportu w szczególności, nawet tych którzy, wychodząc z dawnej przed wojennej szkoły, gdzie kwestia sprawności fizycznej nie odgrywała żadnej roli, sprawami sportu nie zajmowali się wcale.

Sport, nie popierany przed wojną przez nikogo, jest u nas zagadnieniem stosunkowo dość nowym i rozwój jego datuje się właściwie od czasu odzyskania niepodległości. Jakkolwiek zaledwie od kilkudziesięciu lat zaczęliśmy na tym polu stawiać pierwsze kroki, rozwój jego postępuje obecnie olbrzymie

mi krokami naprzód. Liczby procentowe, ilustrujące rozwój ten od roku 1918 do dnia dzisiejszego, idą w setki a nawet tysiące i chociaż w wielu wypadkach brak danych, dotyczących dnia ostatniego, to jednak i to, co przytaczamy poniżej, w dostatecznym stopniu orientuje w tym rozwoju.

Sportowców zrzeszonych w związkach sportowych, zarejestrowanych w PUFW było w 1919 roku 43,2 tys., a obecnie jest ich przeszło 223,9 tys., co oznacza wzrost o 418,3 proc. Liczba kursów wychowania fizycznego w 11 wzrosła do 201, a liczba uczestników tych kursów z 400 na 8100. Obozów letnich urządzono w 1922 roku 12 a ostatnio 43, a liczba uczestników ich zwiększyła się z 1900 na 7600.

Niemniej szybko rozwijają się wszelkiego rodzaju urzędzenia techniczne, służące sprawie sportów. Liczba boisk do gier sportowych z 91 (w roku 1919) wzrosła do 706, stadionów lekkoatletycznych z 75 do 631, liczba pływalni z 25 do 82, przystani wioślarskich z 20 do 70, torów kolarskich z 1 do 12, kortów tenisowych z 97 do 557, strzelnic ze 158 do 679, torów przeszkód z 2 do 74, torów hippicznych z 8 do 26, ogródków Jordanowskich z 2 do 18, ślizgawek z 11 do 77, torów saneczkowych z 2 do 24, skoczni narciarskich mamy obecnie 9 dawniej ich całkiem nie było, liczba sal i hal gimnastycznych ze 180 wzrosła do 269 itd.

Cały ruch sportowy u nas zogniskowany jest w Komitecie wychowania fizycznego, w odpowiednich organizacjach i stowarzyszeniach wojskowych i prywatnych. Oczywiście żadna propaganda i popieranie sportu przez czynniki państwowe nie mogłaby dać pozytywnych wyników, gdyby w łonie samego społeczeństwa, zwłaszcza w jego młodym pokoleniu nie istniały odpowiednie prądy i nastroje. Dowodem tego niech posłuży ta okoliczność że na 3234 urzędzenia techniczne służące celom sportowym (boiska, stadiony tory, korty itp.) 1042 a więc 32,2 proc. ogólnej ich

liczby urządzono staraniem komitetu wychowania fizycznego, 800, to znaczy 24,7 proc. ma charakter wojskowy, a 1392, więc najwięcej bo 43,1 proc. ich liczby ogólnej, na leży do stowarzyszeń i organizacji prywatnych. A zatem społeczeństwo złożyło wyraźny dowód że sprawa mi sportu interesuje się żywo.

Dotyczy to nie tylko sportów nowych, które właśnie jako nowe, a więc modne, mogły liczyć na większe poparcie, ale i dawnych, jak wioślarstwo, kolarstwo, hippika itp. Zresztą sam wzrost liczby uczestników zrzeszeń sportowych w ciągu 12 — 13 lat o blisko 500 proc. jest najwymowniejszym dowodem, że sport przestaje być zabawką niewiele amatorów, a staje się uprawianym przez całe niemal współczesne pokolenie bez różnicy płci.

Najbliższy kongres FIBY.

Najbliższy kongres międzynarodowej federacji bokserskiej odbędzie się w czerwcu roku 1933 w Pradze. Na kongresie tym zostanie ustalony termin i miejsce mistrzostw bokserskich Europy na rok 1934.

Najwięcej meczów sędziował p. Wardeuskiewicz

W tegorocznych rozgrywkach ligowych sędziowało ogółem 41 arbitrów, przyczem najwięcej razy sędziował łódzianin p. Wardeuskiewicz, gdyż 14 razy, po nim następują: Sznajder — 11, Lustgarten, Rettig i Arczyński po 8, Marczewski — 7, Rutkowski, Krajcarek, Gulicz po 5. Najwięcej spotkań prowadzili sędziowie krakowscy (41 razy), następnie łódzcy (32 razy), lwowscy (19 razy), warszawscy (13 razy), śląscy (12 razy) itd.

Na mecz do Niemiec

wyjeżdża reprezentacja robotnicza Polski

W niedzielę nastąpi z Warszawy wyjazd reprezentacji Polski do Niemiec na międzypaństwowy mecz reprezentacji robotniczych Polska — Niemcy, który odbędzie się o tytuł mistrza Europy dnia 26 bm. w Lipsku. Ostateczny skład reprezentacji Polski, w którym figurują nazwiska dwóch łódzian Głogowskiego i Rotego z Widzewa jest następujący: Suwała (RKS, Zagłębie), Kuta (Zwierzyniecki KS.), Głogowski

(Widzew), Feinbaum (Gwiazda), Smosarski I (Skra), Goldblum (RKS Zagłębie), Rothe (Widzew), Sokolowski (Marymont), Błazatek II (Skra), Smosarski II (Skra), Freiman (Gwiazda), Rezerwa: Słowik (RKS Katowice). Mecz powyższy zapowiada się b. ciekawie i jest oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem przez stery sportowe Niemiec i Polski.

Sport nie płaci podatków

Magistrat nie będzie pobierał 9 proc. od imprez

Długotrwała kampanja, prowadzona przez naczelne władze sportowe w Polsce oraz przez liczne organy prasy, domagająca się zniesienia podatku komunalnego pobieranego od amatorskich imprez sportowych, została wreszcie uwieńczona pełnym sukcesem.

W Łodzi władze komunalne opodatkowały te imprezy w wysokości 9 procent od cen pobieranych za bilety wstępu. — Jest to suma bardzo poważna, zwłaszcza, jeśli się zważy, że niektóre imprezy gromadziły kilka tysięcy widzów. Obecnie suma ta pozostanie w kasach klubowych, odczuwających dotkliwie brak funduszy. Zapewne te 9 procent przyczyni się wielce do podreperowania stanu finansowego klubu

„Ustaw“ z dnia 21 b. mies. zamieszczone zostało rozporządzenie, na mocy którego wszystkie amatorskie imprezy sportowe zostały z podatku tego zwolnione.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA

Klische 100

Wydawnictwo „Gazeta”
Centrum, Prospektowa
Lipowa, Piotrkowska
Lipowa, Piotrkowska
Lipowa, Piotrkowska

22-1172

Wyjazd na wycieczkę narciarską



Zdjęcie nasze przedstawia jedną z codziennych scen na dworcu, gdy miłośnicy śnieżnego sportu kozystając z nadchodzących świąt, spieszą w góry, aby wśród bielej i śniega spędzić wakacje.

Brak sali dla mistrzostw w siatkówce

Rozgrywki o mistrzostwo w siatkówce żeńskiej i męskiej klasy B i C, miały się odbyć w roku bieżącym, podobnie jak i w ubiegłym na sali. Tymczasem ŁOZGS. nie jest w stanie uzyskać odpowiedniej sali, gdyż kuratorium szkolne nie jest w możności oddać do użytku sal szkolnych a sale klubów sportowych są zbyt kosztowne. Wobec tego rozgrywki o mistrzostwo okręgu na rok 1932 w siatkówce klasy B i C odbędą się wczesną wiosną roku 1933 na boiskach. Wkrótce po rozgrywkach za rok 1932 odbędą się mistrzostwa w tych samych klasach w siatkówce na rok 1933.

Walne zebranie Z. K. S. Makabi

W dniu 24 grudnia r. b. odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Gdańskiej 40 walne zgromadzenie ZKS. Makabi Łódź w pierwszym terminie o godz. 16. w drugim o godzinie 17, ważne bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny, poza sprawami formalnymi przewidyuje zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1933, udzielenie absolutorjum oraz wybór nowych władz

Ciekawy turniej ping-ponga organizuje beniaminek A klasy, R. S. S. Sztern

Celem propagandy tenisa stołowego urządził R. S. S. Sztern w dniach 23, 24 i 25 b. m. w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 1, turniej z udziałem mistrza Łodzi — Hakoahu, wicemistrza Makabi oraz beniaminka kl. A. Sztern.

Turniej powyższy zapowiada się ciekawie, ze względu, iż rozgrywki odbędą się systemem dotychczas w Łodzi nie rozgrywanym, a mianowicie:

2 single panów, 1 — pań, 1 double panów, 1 double mix (mieszany). Zawody powyższe poprzedzone będą rozgrywkami indywidualnymi pań, przyczem z powyższych klubów każdy zgłasza po dwie zawodniczki. Kalendarzyk turniejowy przedstawia się następująco:

Piątek, dnia 23 b. m. godz. 19 — 5 partii indywidualn. pań, godz. 20,30 — Makabi — Sztern.

Sobota, dnia 24 b. m. godz. 17 — 5 partii indyw. pań, godz. 19 — Hakoah — Sztern.

Niedziela, dnia 25 bm. godz. 17 — 5 partii indywid. pań, godz. 19 — Makabi — Hakoah.

Do udziału w turnieju zgłoszone zostały następujące zawod:

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15.35 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone).

15.50 Płyty gramofonowe.

16.40 Odczyt p. t. „Obudzenie się polskiej myśli patriotycznej w latach 1876 — 1890” — wygl. p. Wł. Malinowski.

17.00 Koncert.

18.00 Transmisja z Bazyliki wileńskiej. Koncert religijny w wyk. chóru „Echo” i Władysława Kalinowskiego (organy).

19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

19.30 Feljton p. t. „Gwiazdka zagranicą” — wygl. p. Romana Dalborowa.

20.00 Pogadanka muzyczna.

20.15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej. W przerwie feljton literacki p. t. „Słowo twórca” — wygl. p. Józef Jankowski.

22.40 Wiadomości sportowe.

23.00 Muzyka taneczna.

AUDYTORIUM ZAGRANICZNE Lipsk (389)

22 20 Kwartety smyczkowe Hub schmana H-moll i Bauera op. 27.

Stuttgart (360)
21.30 Recital fortepianowy (Fantazja D-moll Mozarta, Sonata Cismoll Beethovena, Rapsodia G-moll Brahmsa).

Cały świat w odbiorniku „Transoceanic”

Spieszcie obejrzeć ten cud techniki. Pokaz **RADJO REICHER** Piotrkowska 142

Wiedeń (516)
20.15 Recital skrzypcowy Prihody (Koncerty Mozarta D-dur i Mendelssohna E-moll).

Ryga (525)
19.05 Muzyka kameralna (Serena da Miaskowskiego i Kwintet A-dur Dworzaka).

Wspólnym wysiłkiem ofiara pomóżmy bezrobotnym

Nowa ustawa celna

W związku z projektem nowej ustawy celnej nasuwają się następujące uwagi i wnioski:

Art. 23 projektowanej ustawy postanawiającej, iż towary celne nie mogą być dla osób trzecich ani sądownie, ani administracyjnie zajęte oraz, iż rozstrzygnięcie stron do władz celnych o wydanie towarów celnych nie może być przedmiotem zajęcia sądowego lub administracyjnego, winien być skreślony. Natomiast obecnie obowiązujące przepisy, dotyczące zajęcia dla osób trzecich towarów celnych należy uzupełnić klauzulą przewidującą, iż areszt może być nałożony, lecz licytacja nie może być przeprowadzona przed uiszczeniem należności celnych.

Przewidziany projektem o kres pięciu lat przechowywania dokumentów celnych i handlowych jest zbyt długi i winien być skrócony do jednego roku.

Przepis dotyczący prowadzenia osobnego wykazu odbiorców towaru pochodzenia zagranicznego jest zbyt uciążliwy i mógłby spowodować, że detalista obawiając się, aby prowadzony przez jego dostawcę wykaz odbiorców nie wpłynął na wymiar podatków, będzie wyszukiwał źródła zakupów, gdzie wykaz taki nie jest prowadzony, a więc zwróci się do takich hurtowników, którzy pomijając będą prawo, albo których przepis ten nie będzie obowiązywał (Gdańsk).

Ustęp art. 44, uprawniający dyrekcję cel do wydawania, zaś ministra skarbu do cofania koncesji według swego uznania, winien być zmieniony w tym sensie, że koncesję wydaje ministerstwo skarbu, cofnięcie zaś jej może nastąpić tylko w razie ujawnienia nadużycia lub nieprzebrzegania przepisów celnych, przy czym warunki uzyskania koncesji winny być określone w drodze rozporządzenia ministerstwa skarbu. Konieczność tej zmiany uzasadnić należy tem, iż z jednej strony wprowadzenie ułatwień w uzyskaniu koncesji przez uprawnienie dyrekcji cel do wydawania tego rodzaju pozwoleń by oby niepożądane, z drugiej zaś strony przedsiębiorstwa ekspedycyjno-celne, które mogłyby utracić koncesję według uznania ministra skarbu, nie mogłyby należycie rozwijać swej działalności, gdyż pracowałyby pod groźbą utraty koncesji pomimo należytego wywiązywania się ze swych zadań.

Przepis art. 203, przewidujący pobieranie odsetek od należności celnych, nieuiszczonych w ustalonym terminie, nie jest uzasadniony, gdyż:

1) istniejący obecnie rygor sprzedaży tych towarów, od których strona w ustalonym terminie nie uiszcza należności jest dostateczny, aby zmusić stronę do uiszczenia należności celnych i odebrania towaru w oznaczonym terminie;

2) przetrzymywanie towarów w składach celnych powoduje konieczność opłacania składowego, co z kolei skłania stronę do jaknajwcześniejszego odbioru towaru;

3) przy magazynowaniu towarów na dłuższy okres czasu w składach konsygnacyjnych wzgl. wolnocłowych pobieranie odsetek obciążałoby nadmiernie towar.

Art. 45, regulując sprawę kolejowych agencji celnych, winien być zmieniony w tym sensie, aby brzmienie jego ograniczało działalność wymienionych agencji li tylko do załatwienia formalności celnych, skoczowych i podatkowych,

Ulgowy wykup patentów załatwiany będzie w trybie uproszczonym

Ministerstwo skarbu wydało okólnik normujący sprawę nabywania ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1933.

Okólnik rozszerza możliwość nabywania ulgowych świadectw w trybie uproszczonym, t. j. bez obowiązku składania indywidualnych podań.

Nadmienić wypada, że w myśl postanowień okólnika na bycie świadectwa niższej kategorii bez wnoszenia indywidualnych podań przysługuje płatnikom na zasadzie wysokości obrotu, osiągniętego w roku

1931, wobec czego odpada uzależnienie ulgi od faktu zagrożenia ich egzystencji gospodarczej wzgl. sytuacji majątkowej. W tych wypadkach, w których w myśl okólnika ulgi uwarunkowane są wniesieniem podania, władze skarbowe winny udzielić odpowiedzi na podania najpóźniej przed 1 marca przyszłego roku. Niezałatwione dotąd podania z lat ub. mają być definitywnie rozstrzygnięte do końca stycznia 1933 r.

W najbliższych godzinach oczekiwac należy publikacji odrębnego okólnika min. skarbu,

normującego sprawę ulg w ceinie świadectw, wykupywanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe, które w łączności z akcją zwalczania bezrobocia zwiększą stan załogi. W wyniku kroków interwencyjnych, podjętych przez związek izb, tegoroczny okólnik w tej materii przewiduje znaczne uproszczenie trybu udzielania ulg, przy czym równocześnie rozszerza kategorie przedsiębiorstw przemysłowych, mogących korzystać z jego dobrodziejstw.

S. A. „N. Ejtingon” samowystarczalna finansowo

W związku z reorganizacją koncernu Ejtingona nastąpiło całkowite uniezależnienie firmy N. Ejtingon i Sp. w Łodzi z pod wpływów banków niemieckich.

W ten sposób spółka akc. N. Ejtingon w Łodzi żadnych zobowiązań finansowych nie ma poza należnościami, jakie winna jest firmie N. Ejtingon Child Co. w Nowym Jorku.

Tak więc już od dłuższego czasu firma N. Ejtingon i S-ka w Łodzi jest finansowo całkowicie samowystarczalna.

Firma konfekcyjna zawiesiła wypłaty w Berlinie

Donoszą z Berlina, że zawiesiła tam wypłaty znana fabryka krawatów I. Berger tow. akc. Przyczyną trudności finansowych firmy, posiadającej kapitał akcyjny w wysokości 400 tysięcy mk., było przejście przez wspomnianą firmę fabryki krawatów Hans Ueberholz et Co. oraz jej firmę siostrzaną Ueberholz et Müller, pracujących już od szeregu lat z dużym deficytem. Firma I. Berger proponuje wierzytelom pozasądową ugodę.

„Dobrzynka” prosi o nadzór! Sprawa ta rozważana będzie w styczniu

W dniu wczorajszym złożyła do sądu podanie o odroczenie wypłat firma „Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Dobrzynka” Sp. Akc.” w Pabjanicach (Zamkowa 2).

Firma (zarobkowa farbiarnia i wykończalnia) istnieje od 1906 roku, początkowo pod firmą „Oskar Krusche i Fiedler”, poczem w lipcu 1919 roku firma ta przemianowana została na firmę „Hadrian i Fuide”, farbiarnia i wykończalnia „Dobrzynka”. 1 stycznia 1923 roku przekształcona została na sp. akc. i nosi obecną nazwę.

Załączony do podania bilans, sporządzony na 31 października zamknięty został kwotą 6,426,269 zł, 50 groszy.

Kapitał zakładowy wynosi 3 miliony zł. i podzielony na 20,000 akcji po 150 zł. każda. Kapitał amortyzacyjny = 1,457,578 zł. 27 gr., pozostałe pasywa, wynoszące 1,968,691 zł. 23 gr. składają się z wkładów akcjonariuszów i innych zobowiązań długoterminowych — 746,716 zł. 47 gr., z wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie — 221,388,78 zł. i zobowiązań krótkoterminowych 1,000,585,98 zł.

Na pokrycie zobowiązań krótkoterminowych firma posiada aktywa płynne i półpłynne — 794,378 zł. 19 gr. oraz nieruchomości w Pabja-

nicach, oszacowane na 1,382,373,96 zł. i nieruchomości w Łodzi — 681,133 zł. 76 gr. W nieruchomościach tych znajdują się po większej części place, zbędne dla prowadzenia przedsiębiorstwa, wartość których pokrywa zgórą resztę zobowiązań krótkoterminowych. Realizacja planu nie nasunie trudności.

Sprawa odroczenia wypłat znajduje się na wokandzie sądu w styczniu 1933 roku.

W lipcu r. b. sąd handlowy odmówił zatwierdzenia układu, zawarłego przez firmę „Meyer Strauch” z wierzycielami na 15 proc., płatnego w 3 ratach, w odstępach 10-miesięcznych.

Odmawiając zatwierdzenia układu sąd uznał jednocześnie związek wierzycieli za zawarty z mocy prawa oraz zobowiązał syndyka tymczasowego do zwołania wierzycieli, celem zamianowania syndyka ostatecznego, wniosek zaś sędziego komisarza o przywrócenie upadłego do czci kupieckiej bez rozpoznania pozostawić i sprawę nakazał skierować do prokuratora, celem powzięcia odpowiedniego postanowienia.

Na wyrok powyższy Strauch złożył skargę apelacyjną, domagając się uchylenia wyroku i zatwierdzenia układu.

Znowu podjęto próby kartelizacji w przemyśle pończoszniczym

Jak wiadomo, branża pończosznicza w Łodzi należy do tych branż, które najczęściej i najintensywniej starały się o uzdrowienie stosunków w pończosznictwie panującym. To też co pewien okres czasu występują tutaj poszczególne jednostki z różnymi projektami, mającymi doprowadzić do stworzenia poważniejszej organizacji, któraby wreszcie uzdrowiła stosunki w tym przemyśle.

Niestety wszelkie poczynania jednostek rozbiły się tutaj o upór tych, czy innych firm.

natomiast uniemożliwiło im zajmowanie się, jak to obecnie niejednokrotnie ma miejsce, ekspedycją towarów, a tem samem wytwarzanie szkodliwej dla rozwoju prywatnych przedsiębiorstw ekspedycyjnych a wolnej od podatków konkurencji.

Wreszcie w rozpatrywanym projekcie ustawy należałoby uzgodnić terminologię prawniczą z terminologią, przyjętą przez kodeks karny i cywilny.

Jak się jednak dowiadujemy, w branży tej nie zrezygnowano z utworzenia kartelu, czego najlepszym dowodem jest fakt, że odbyto ostatnio ponownie szereg konferencji, w których wzięli udział przedstawiciele poszczególnych firm pończoszniczych w sprawie doprowadzenia do kartelu w tym przemyśle.

Jakkolwiek rozmowy te toczą się już od blisko dwóch tygodni, to jednak, jak narazie, pozostają one bez skutku.

Ostatnie trudności zbytu tego działu przemysłu odbiły się bardzo ujemnie na sytuacji finansowej kilku tutejszych, poważniejszych firm pończoszniczych, co spowodowało wzrost tendencji kartelizacyjnych, mimo to jednak w tutejszych kołach przemysłowych oceniają bardzo pesymistycznie szanse powstania kartelu pończoszniczego. (ag)

Sąd apelacyjny wyrok sądu łódzkiego uchylił i układ zawarty na wyżej wymienionych warunkach za twierdził.

Pierwsza rata staje się płatna 12 września 1933 roku w wysokości 5 proc.

Złagodzenie ostrych zakazów kontyngentujących import do Rumunii

W związku z wprowadzeniem przez Rumunję niezwykle ostrych rozporządzeń ograniczających import wprowadzono przejściowo ulgi przy imporcie.

Tak więc zarządzeniami kontyngentowemi nie będą objęte towary wysłane z Polski przed dniem 9 grudnia pod warunkiem, że jednocześnie będą przedstawione dowody wysyłki, uskutecznionej w tym terminie. Jednocześnie zezwolony został import towarów objętych reglamentacją przywozu w okresie przejściowym do 1 lutego 1933 roku.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Belgia 123,65
Gdańsk 173,40
Holandia 358,70
Londyn 29-80 29,73
Nowy Jork — czeki —
Nowy Jork — kabel 8,929
Paryż 34,85
Praga 26,48
Szwajcaria 172,—
Berlin 212,55

AKCJE.

Bank Polski 86,—
Starachowice 7,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowl. 38,50
4 proc. inwest. 98,— 98,25
5 proc. konwersyjna 41,—
6 proc. dol. 54,50
7 proc. stabilizacyjna 53,75 54,25
54,13 54,38 54,25
7 proc. ziemskie dol. 37,—
8 proc. ziemskie zł. 36,— 35,25
35,50
8 proc. Warszawy 44,88 45,50
45,25
8 proc. Łodzi 44,—

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

Loco 6,— grudzień 5,87 styczeń 5,87 luty 5,93 marzec 6,01 kwiecień

6.06 maj 6.13 czerwiec 6.17 lipiec 6.23 sierpień 6.28 wrzesień 6.35 październik 6.42

NOWY ORLEAN

Loco 5.90 grudzień 5.81 styczeń 5.85 marzec 5.99 maj 6.11 lipiec 6.21 październik 6.40

LIVERPOOL

Loco 5.21 grudzień 4.97 styczeń 4.98 luty 4.99 marzec 5.01 kwiecień 5.02 maj 5.03 czerwiec 5.03 lipiec 5.04 sierpień 5.05 wrzesień 5.05 październik 5.06 listopad 5.07 grudzień 5.09 styczeń 5.10 luty 5.19 Egipska 7.13 grudzień 6.82 styczeń 6.88 marzec 7.00 maj 7.09 lipiec 7.17 październik 7.27 listopad 7.29

Upper: Loco 6.82 grudzień 6.63 styczeń 6.57 marzec 6.52 maj 6.50 lipiec 6.50 październik 6.46 listopad 6.46

BREMA.

Loco 7.16 styczeń 6.79 marzec 6.97 maj 7.09 lipiec — październik 7.39 grudzień —.

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: styczeń 13,19 marzec 13,59 maj 13,82 lipiec 14,02 listopad 14,32.

Ashmouni: luty 11,15 czerwiec 11,65 kwiecień 11,69 październik 11,44 grudzień 11,93.

Skladał odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Cukiernia Ziemiańska Piotrkowska 76 tel. 211-11
na nadchodzące święta poleca Łaskawej Klienteli swoje bezkonkurencyjnej dobroci wyroby, w wielkim wyborze gatunków. ● **Po cenach niskich**

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”
 Zielona 2 | 4
Dziś i dni następnych!
 Początek w święta o godz. 11-ej rano
 i dni powszednie o g. 2 pp.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Nasz bezkonkurencyjny świąteczny przebój!

— I. —
Tom Mix

w przepięknym filmie **Szatański Plan**

Niebywale tempo akcji!

Arcyciekawa treść!

Uwaga! Każdy bywalec kina otrzyma na pamiątkę fotografię Tom Mixa z własnoręcznym podpisem.

— II. —
 Najwspanialsza komedia
 z **Anny Ondrą i Władą Burianem**
ON i JEGO SIOSTRA

Prześliczny film! Bajeczna gra! Przepyszna wystawa i muzyka.



Przejazd 2
 Nadprogram: Farsa

Dziś i dni następnych!

I-szy dźwiękowy film najnowszej produkcji 1933 Pat i Patachona pr.

„**DZIELNI WOJACY**”

W rol. gł. najwięksi komicy świata

PAT i PATACHON



Główna 1
 Nadprogram: Farsa

Radość w Święta

będzie tem większa, o ile nabędziecie

Fortepian, Pianino lub Harmonium

Duży wybór nowych oraz używanych, utrzymanych w dobrym stanie

pierwszorzędnych instrumentów

posiada

Firma Karol Koischwitz

Pensjonat „ELBINGER”

KOLUMNA, telefon Nr. 2

został na sezon zimowy przeniesiony do eleganckiej komfortowej willi (2 minuty od stacji)

Pokoje słoneczne z oszklonionymi werandami. Woda bieżąca. Łazienki. Klozety. Radio. Telefon. Oświetlenie benzolowe z siatkami.

W pokojach i krytarzach piece kaflowe. Gości oczekuje się na stacji. — Przyjmuje się zamówienia na wszelkie zabawy. — Inf. udziela: Epszajna, Kamienna 1.

BILANS NETTO

Angielsko-Polskiego Przemysłu Gumowego „GENTLEMAN” Spółka Akcyjna w Łodzi po dzień 31-go marca 1932 r.

Stan czynny.		Stan bierny	
Kasa	Zł. 5.536.06	Kapitały:	
Banki	6.811.55	akcyjne	Zł. 4.000.000.—
Weksle	25.247.87	zapasowy	„ 100.000.—
Papiery publiczne i udziały	18.256.01	Fundusz	
Dłużnicy	788.409.89	amortyz.	„ 359.190.45
Sumy Przechodnie	3.160.—	Wierzyciele	
Towary	1.653.582.71	Akcepty	„ 1.205.127.85
Materiały	829.411.09	Sumy Przechodnie	„ 56.964.69
Nieruchomości	851.664.17		
Maszyny i urządzenia fabryczne	1.312.509.91		
Ruchomości	128.058.68		
Rachunek strat i zysków:			
pozostałość z 1930/31 r.	137.457.51		
zysk za 1931/32 r.	11.815.68		
	Zł. 5.748.289.77		Zł. 5.748.289.77

Rachunek Strat i Zysków za 1931 | 32 r.

Rozchód		Przychód	
Materiały	Zł. 3.395.182.45	Rachunek	
Koszty fabrykacji	1.942.218.43	Towarów	Zł. 8.496.051.88
Koszty handlowe	827.588.17	Zwrot należności	
Koszty sprzedaży	1.332.143.15	spisanych na straty	
Podatki	378.545.01	w latach poprzednich	„ 11.165.45
Procenty i prowizje	95.013.06	Różnice kursowe	„ 2.018.24
Straty na dłużnik.	357.732.51		
Amortyzacja	168.997.11		
	8.497.419.89		8.509.235.57
czysty zysk	11.815.68		
	Zł. 8.509.235.57		Zł. 8.509.235.57

Instytut de Beaute SZKOŁA KOSMETYCZNA.

załoz. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe

ANNA RYDEL

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmladzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10 — 8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Do akt. Nr. 1025 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Północnej 25

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Efros” wł. Fiszal Różany i składających się z 2-ch maszyn do wyrobu pończoch marki „Ideal” oszacowanych na sumę Zł. 1200.—
 Łódź, dn. 16.12.32.
 Komornik (-) Jan Jabczyk

Do akt. Nr. E. 2984 i 2988 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Karola 5, Piotrkowskiej 79 i Al. 1 Maja 50

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Moszka Eibeszyca i składających się z mebli, radioaparatu, obrazów olejnych, urządzenia biurowego, towaru oraz krosien mechanicznych oszacowanych na sumę Zł. 1000, 470 i 1080.—
 Łódź, dn. 15.12.32
 Komornik (-) Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 2899 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Andrzeja 39

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hermana Lipmana i składających się z mebli, garderoby, patefonu oraz nakryć stołowych oszacowanych na sumę zł. 6495.—
 Łódź, d. 19.11. 32 r.
 Komornik (-) Jan Rzymowski

DOSKONAŁE Paczki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA**

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

KAŻDA CHOROBE WYLECZYSZ

jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

najsukuteczniejsze w nast. chorobach:

- Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie płuc — cena zł. 3.50
- Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji) — „ 3.50
- Nr. 3 — żółdkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtacze — „ 3.00
- Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia — „ 4.00
- Nr. 6 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości — „ 5.50
- Nr. 7 — nerkowych i pęcherzowych — „ 4.00
- Nr. 9 — ogólnego zatrucia — prze — czyszczające — „ 1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”



Na święta!

wszystkie sfery społeczeństwa

SPIESZA

PO PERFUMY, KREMY, PUDRY, MYDŁA, WODĘ KOŁOŃSKĄ, IT.P.

DO ZNAJĘJ

Perfumerji J. DRUKERA

ZAWADZKA 5 - TEL. 175-92

Na składzie bogaty wybór kosmetyki po cenach przystępnych.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16
 Tel. 184-66.

Wielki świąteczny program

Dobranoc, Wiedniu

W roli głównej **JACK BUCHANAN**

Igraszki pieniądza.

Nadto: Arcywesoła komedia dźwiękowa

Następny program: **Student-Zebrak** wg. operetki Milloeckera

Na święta
polecamy znakomite

PIWO OKOCIMSKIE

A
U
D
I
O
F
O
N

„AUDIOFON”

PIOTRKOWSKA 166,
TEL. 156-87

WSZYSTKIE ZALETY DOBREGO
ODBIORNIKA JEDNOCZĄ NASZE
APARATY - RADJOWE
WYPOSAŻONE W NAJNOWSZE
ZDOBYCZE TECHNIKI

NISKIE CENY

DŁUGOTERMINOWA GWARANCJA

A
U
D
I
O
F
O
N

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 8

(dawniej 40)

tel. 288-90

Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Dr. med.

Rachela Lewi

choroby dzieci

przeprowadziła się na ul.

Śródmiejską 27

(między Wólczańską a Gdańską),

tel. 142-72.

Jak Polska
długa i szeroka!!!

rozbrzmiewa echo sukcesu wielkiego filmu

KSIĘŻNA ŁOWICKA

z odtwórcami głównych ról tej miary jak:

Jadwiga Smosarska

Józef Wegrzyn

Stefan Jaracz

Aleksander Zelwerowicz

Stanisław Gruszczyński

i inni

najwięksi artyści!

niewidziany w filmach

polskich przepych wystawy!

tłumy statystów!!

sprężysta reżyserja!

arcyciekawa, pełna napięcia treść!

Premjera w niedzielę, dn. 25 grudnia w „Casynie”

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

WŁOSKIEGO udziela dyplomo-
wany inżynier, pojedynczo i
grupami. Sienkiewicza 52, m. 5,
tel. 161-24. 311-8

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego. Ceny przystępne. Wiado-
mość: Piotrkowska 7, m. 18 od 1
do 3 i od 5 do 7. 3467-2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
lerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-32

„ISTNA REWELACJA”. Najse-
lektynniejszy odbiornik do sieci
z 3 lampami zł. 180. — Radjo-
Watt. Narutowicza 16. Sprze-
daż na raty.

OKAZYJNIE do sprzedania
motoocykl „Norton” Big-Four 633
ostatni model, kompletnie no-
wy, całkowite wyposażenie,
światło Bosch. Wiadomość tel.
151-61, 9-1 i 3-6.

NIESPODZIANKA GWIAZD-
KOWA. Żarówki gwarantowa-
ne oryginalne „Osram”, „Phi-
lips”, „Tungsram” (zagraniczne)
gruszkowe i kuliste, wybitnie
trwale i oszczędnościowe wy-
przedaje po cenach likwidacyj-
nych, około 40% niższych
„WATT”, Narutowicza 16, tel.
190-38.

INSTYTUT
Kosmetyki Lekarskiej
i Fizycznej Terapii

MIMAR

Prez. Narutowicza 9
Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk.
przyjmuje od 11-2 i od 4-8,
Dr. specjal. ordynuje od 1-2.

Numer świąteczny „GŁOSU PORANNEGO”

ukazuje się w sobotę, dnia 24 b. m. w znacznie roz-
szerzonej objętości i powiększonym nakładzie

Z uwagi na wielce obfitą i zajmującą treść — świąteczny
numer „GŁOSU PORANNEGO” czytany jest z olbrzymien-
nym zainteresowaniem przez wszystkich przez kilka dni z rzędu.

Dlatego też każde znajdujące się w nim ogłoszenie przed-
stawia wyjątkowo wysoką wartość propagandową,

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Willa „Łodziańska”,
ul. Kościeliska 92, poleca pokoje z
całodziennym utrzymaniem. Ceny
bardzo niskie. Informacje: telefon
181-78 lub 136-79.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz bez od-
stępnego 2 lokale: pięciopokojowy
(w bardzo dobrym stanie) i 6-poko-
jowy przy ul. Prez. Narutowicza 39
Wiadomość tel. 131-02. 3464-3

POSZUKIWANY duży pokój
lub sala, najchętniej przy istnie-
jącej instytucji. Oferty sub.
„KLUB” do Biura Fuchsa-
Piotrkowska 50. 258-3

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czy
firma jest w opresji, czy pro-
speruje, zawsze ma dużo wol-
nych miejsc dla zdolnych
współpracowników, którzy po-
trafią firmę z opresji wyprowa-
dzić — lub uczynić ją bardziej
prosperującą. — Tysiące ich czy-
ta codziennie drobne ogłoszenia
w „Głosie Porannym”

Lekarz-Dentysta

F. ZARYEKA

przeprowadziła się

na ul. Śródmiejską 31

przyjm. od godz. 9 — 11 od 3 — 7.

Meble

najlepsze i najpiękniejsze
po najniższych cenach na-
być można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23,

róg Moniuszki tel. 191-00

mydłko do zębów
pasta na eliksirze
CHERYS
ŁADAĆ W SZCZĘCIE

BOLESŁAW KAPCZYŃSKI, ul.
Podrzeczna 33 zagubił dyplom
mistrzowski ślusar. ki, wydany
przez Cech Ślusarzy w Łodzi,
za nr. 80/23. 462-3

OBIAD za 1 złoty wydaje do go-
dziny 7 wieczór dla inteligencji
Bardyni, Piotrkowska 43.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i
- roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure

Sekretariat czynny od 9-1
i 8-7 po poł.

Zaprowadzanie

oraz stałe prowadzenie przepisowych,
uproszczonych ksiąg handlowych
przez pierwszorzędnego rzeczoznawcę
księgowego skutecznia biuro

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnością —
ogłosz. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 4. — zagranicą — zł. 6. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spalowy (strona 3 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50%, drożej. firm. szar. 100%. Za ośl. tabalaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50%, drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.